

- ★ UBIĆ ŁAJDAKA
- ★ RZEZ RÓZOWE OKULARY
- ★ DARCIE KOTÓW POD GRAJEWEM
- ★ CO WAS ŁĄCZY
- ★ KRZYŻÓWKA ZA MILION

str. 5
str. 6
str. 7
str. 10
str. 16

KONTRAKTY

6 (20)

10 LUTEGO 1991

CENA 1200 ZŁ



Fot. Gabor Lőrinczy

CO ZROBIĆ Z TĄ MIŁOŚCIĄ

WŁADYSŁAW

TOCKI

SKUBANIE GMINY

Wójt ma dobre chęci, ambicję, zapał i pomysły.

Rada ma wolę parcia do przodu, rozwiązywania zaszłych i zupełnie nowych problemów, pokonywania marazmu i obojętności, wykazania, że chce, to móc.

Gmina ma życzeniową listę przebojów, na której o tytuł hitu walczą szkoły i wodociągi, telefony i melioracja, drogi i przychodnia lekarska.

Nikt nie ma dość pieniędzy. Tak można powiedzieć o prawie każdym wójcie, każdej radzie, gminie i jej kieszeni.

Tymczasem pod koniec stycznia w Piątnicy i Rajgrodzie, Zawadach i Stawiskach, Radziłowie i Nurze, Kołakach i Bogutach podniósł się krzyk: okradli nas! Województwo znowu nas oskubało!

cd. na str. 4

W następnym numerze:

piszą m.in.: Władysław Tocki o kajdankach w Urzędzie Wojewódzkim * Gabriela Szczęsna rozpoczyna cykl zwierzeń prokuratorów, sędziów, adwokatów: „Tego nie zapomnę” * Danuta Mystkowska o dramatach w telefonie zaufania * Ponadto: Jan Kulka o swoich kobietach, miliarderzy znad Narwi, krzyżówka za milion, oferty matrymonialne, tv na cały tydzień.

PRZEDSTAWICIELE URZĘDU RADY MINISTRÓW przeprowadzali w ubiegłym tygodniu indywidualne rozmowy z sygnatariuszami wotum nieufności kilku organizacji społecznych i politycznych wobec wojewody łomżyńskiego, a także z samym Franciszkiem Adamiakiem i reprezentantami organizacji go popierających. „Przesłuchania” trwały kilka godzin, a ich efektem będzie raport dla premiera, który podejmie ostateczne decyzje.

WOJEWODA łomżyński zaakceptował proponowaną podwyżkę ceny wody: 800 złotych za metr sześcienny (w pierwszej wersji - 1600 złotych). Od początku lutego miał się rozpocząć proces komunalizacji przedsiębiorstwa, ale w poniedziałek, 4 lutego firma nie miała jeszcze żadnych oficjalnych pism w tej sprawie.

ŁOMŻYŃSCY POSŁOWIE LEWICY, Mieczysław Czerniawski i Stanisław Gabrielski, głosowali w Sejmie za odrzuceniem senackiego projektu ustawy o ochronie życia poczętego. Posłowie OKP, Ryszard Kraszewski i Marek Rutkowski, byli za jego rozpatrzeniem przez komisję. Nazwiska posła PSL, Witolda Leśniewskiego, nie ma na liście ani za, ani przeciw, ani wstrzymujących się.

WOJEWODA łomżyński, Franciszek Adamiak, złożył w Urzędzie Rady Ministrów wniosek o odwołanie ze stanowiska wicewojewody, Tadeusza Lasockiego.

WOJEWÓDZKIE BIURO PRACY na koniec stycznia miało w rejestrach ok. 17 800 bezrobotnych. W tej liczbie jest prawie 2,5 tysiąca absolwentów i ponad 2 700 osób ze zwolnień grupowych. Minister zezwolił już na udzielanie pożyczek na tworzenie dodatkowych miejsc pracy i własną działalność, przede wszystkim usługową i produkcyjną. Rejonowe Biura Pracy mogą ich udzielić do kwoty 5 proc. miesięcznej sumy wypłaconych zasiłków. Pożyczka nadal stanowi 20-krotną średnią płacę.

PO RAZ PIERWSZY zebrała się społeczna rada przy Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Dawny Woje-

wódzki Ośrodek Postępu Rolniczego przedstawia się z udzielania rolnikom rad na szukanie najlepszych ekonomicznie sposobów gospodarowania w województwie.

11 OFIAR ŚMIERTELNYCH i 15 ciężko rannych, to efekt 21 wypadków, jakie zdarzyły się w styczniu na drogach łomżyńskiego.

AKCJA „POSESJA”, która wkrótce rozpocznie się w Łomży, będzie miała szczególny charakter. Policja, straż pożarna, służba prezydencka i przedstawiciele nadzoru budowlanego do kwietnia skontrolują ponad 6 tys. lokali, zwłaszcza w pobliżu miejsc wizyty Ojca Świętego i tras jego przejazdu.

WOJEWÓDZKI ZESPÓŁ POMOCY SPOŁECZNEJ informuje, że prowadzi specjalne konto, służące wspieraniu różnych inicjatyw charytatywnych (np. opłacenia operacji Marka Gardockiego). Ofiarodawca powinien tylko zaznaczyć na blankiecie cel, na jaki przekazuje pieniądze. Numer konta Wojewódzkiej Społecznej Fundacji Charytatywnej: NBP Łomża 45001-105750-139-32.

GMINNY OŚRODEK KULTURY w Bogutach wydał pierwszy numer „Wiadomości miesiaca”.

KLUB MIŁOŚNIKÓW FILMU powstaje przy kinie „Kadr”. Istnienie Klubu zapewni możliwość utrzymania niższych cen biletów i ciekawszy repertuar. Karnety można kupić w kinie „Kadr”.

OTWARTY TURNIEJ BRYDŻA sportowego o puchar prezesa Stowarzyszenia „Start” organizuje Okręgowy Związek Brydża Sportowego 10 lutego, o godz. 10.00 w klubie ZNP przy ul. Sadowej 2 w Łomży. (Brydżyści łomżyńscy spotykają się w poniedziałki w świetlicy ZBR przy ul. Konstytucji 3 Maja 3, a w czwartki w klubie ZNP o godz. 17.00).

DR JÓZEF PAŁKA, były dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW w Łomży, nie żyje. Nagła śmierć nastąpiła po pierwszym dniu rozprawy sądowej, którą wytoczył w obronie swego dobrego imienia komitetowi protestacyjnemu z 1989 r.

ZNAKI CZASU

• Wacław Sadkowski, redaktor naczelny „Literatury światowej”: Na Zachodzie już dawno powtarzają, że my, Polacy, mamy prawa przypisywać sobie przywilejów „rozbijaczy” systemu komunistycznego. On rozpadł sam, to przecież nie my rozbiliśmy Związek Radziecki.

• Po ostatnich wyborach w Polskim Związku Łowieckim władzom naczelnych nie udało się już generalów SB oraz promentów partyjnych. Najbardziej zaszczytne funkcje objęli obecnie byli AK-owcy i działacze „Solidarności”.

• Ponad 270 firm i osób prywatnych chce uruchomić rozgłośnie radiowe i telewizyjne.

• W listach do prezydenta załogi przedsiębiorstw protestują przeciwko podpisanym przez niego ustawy o tzw. piwku.

ZAPROSILI NAS

Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów na seminarium doktoranckie doc. dr. Adama Dąbrowskiego pod hasłem „Polacy Rosji i ZSRR. Historia i teraźniejszość ZSRR”, 2 lutego w pracowni naukowej, ul. Sadowa 12.

Zarząd PSS „Społem” w Łomży na uroczystości z okazji Dnia Handlowca, 8 lutego w restauracji „Kameralnej”.

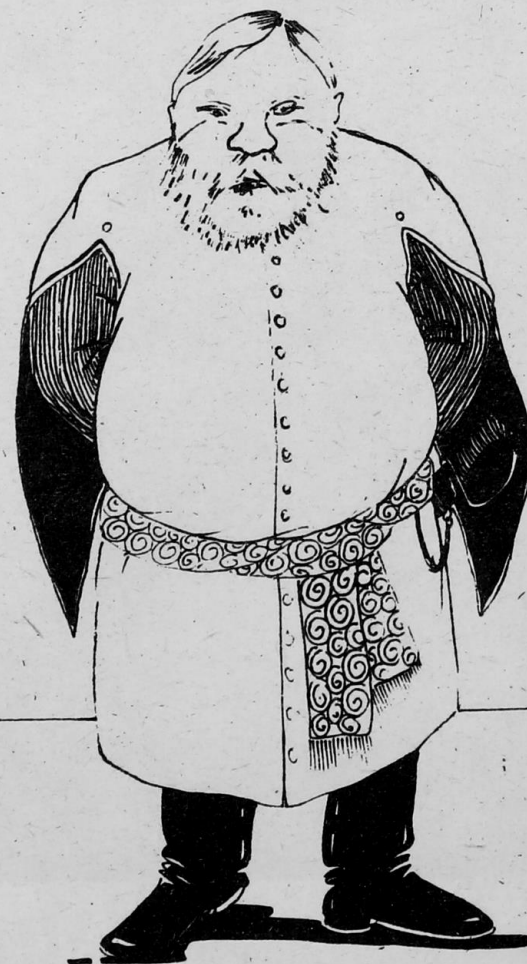
Wojewódzki Dom Kultury wernisaż malarstwa Kazimierza Wojewody, 7 lutego o godz. 18.00 w sali 102 WDK.

Gminny Ośrodek Kultury w Bogutach-Piankach na jubileusz X-lecia Ośrodka Kultury, 7 lutego o godz. 18.00.

WARSZTATY SZKOLNE ZESPOŁU SZKOŁ ROLNICZYCH W MARIANOWIE

ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż:
1. Samochód Fiat 126p 650, rok produkcji 1984, cena wywoławcza - 11 700 000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 20 lutego 1991 r. o godz. 10.30 w Warsztatach Szkolnych. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy warsztatów w dniu przetargu godz. 8.00-10.30.

WOLNO WOJEWÓDZIE!



OŚWIADCZENIE

Pan Premier
Rzeczypospolitej Polskiej
Jan Krzysztof Bielecki

W związku z licznymi publikacjami i komentarzami, dotyczącymi konfliktu wokół osoby Wojewody Łomżyńskiego, Pana Franciszka Adamia, NSZZ „Solidarność” Oddział Wysokie Mazowieckie oświadcza, co następuje:

1. Ubolewamy nad faktem, że osoba, pełniąca funkcję Wojewody Łomżyńskiego, swoim postępowaniem kompromituje Rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Pan Franciszek Adamia nie podjął żadnych działań, mających na celu wygaszenie konfliktu, a przeciwnie – stwarza warunki do jego narastania. Jest nam wiadome, że istotne decyzje, dotyczące województwa, wypracowywane są w gronie osób, nie mających upoważnienia i kompetencji do ich tworzenia z celowym pominięciem osób i organizacji do tego powołanych.

2. W związku ze skomplikowaną sytuacją gospodarczą naszego województwa, np. ogromne zaniedbania w infrastrukturze, czy największy w kraju odsetek bezrobotnych, nasilająca się walka o utrzymanie władzy, a nie rzeczowe działania dla dobra społeczności, budzi uzasadniony niepokój i wymaga podjęcia stosownych działań.

3. Odcinamy się od opinii wyrażonej w powyższej sprawie przez Pana Marka Sawickiego, Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Oddział Łomża, bezprawnie usurpującego sobie prawo reprezentowania wszystkich Oddziałów „Solidarności” województwa łomżyńskiego. Stanowisko to jest tendencyjne i jednostronne wykorzystywane w zaistniałym konflikcie.

4. Uważamy, że postępowanie Wojewody Franciszka Adamia łączy ze służą sprawie „Solidarności”, na którą tak często się powołuje.

Prezydium Zarządu Oddziału NSZZ „Solidarność”,
Wysokie Mazowieckie
Zbigniew Golaszewski
Ryszard Zachowski
Włodzimierz Stonecki
Waldemar Kruszewski
Tadeusz Jastrzębski
Kazimierz Wysocki

TRZY PYTANIA DO...

RYSZARDA INTERWICZA, dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego.

– **Urząd mieści się teraz w innym, odnowionym budynku. Czy metody pracy także się zmieniły?**

– Tak. Już od 1989 roku się zmieniają. System statystyki państwowej musi się również dostosować do warunków gospodarki rynkowej oraz międzynarodowych standardów. Dotyczy to głównie zakresu klasyfikacji nomenklatur, metod zbierania, opracowywania i analizy danych, a także klasyfikacji i stosowania definicji. Zmiany te zostały uwzględnione w programie przyjętym przez Radę Ministrów w grudniu ubiegłego roku. Proces ten potrwa do 1993 roku, prawie cztery lata.

– **Wygląda to na prawdziwą rewolucję w statystyce. Proszę przedstawić na przykładzie, czym teraz WUS będzie się interesować.**

– Dotąd klasyfikowanie odbywało się według zasad gospodarki rynkowej w systemie KGN. Teraz przechodzimy na klasyfikację europejską EKD. Przyjmuje ona symbole, zakres i nazwy poszczególnych kategorii klasyfikacyjnych w odniesieniu do sekcji, działów, grup, klas i podklas. Różnica polega na tym, że dotąd klasyfikacja miała cha-

rakter podmiotowy, a teraz będzie mieć charakter przedmiotowy (tzn. dotyczący rodzaju działalności). W statystyce dotąd informacje były rzeczowe, ilościowe (np. wielkość produkcji, zaopatrzenia, struktura zatrudnienia itp.), teraz chodzi o dane mówiące o efektach ekonomicznych przedsiębiorstw. Przechodzimy też od badań pełnych do reprezentacyjnych. Na przykład: dotąd co roku spis czerwcowy obejmował wszystkie gospodarstwa rolne. Obecnie pełny spis będzie przeprowadzany co 5 lat, natomiast co kwartał będziemy robić reprezentacyjne spisy próbne wylosowanych gospodarstw. Tego typu badania obejmują też statystykę gospodarczą.

– **Przystawienie się na nowe metody, to ogrom pracy. Od czego Urząd zaczął to inne patrzeć, liczenie i myślenie?**

– Rozpoczęliśmy gruntowną modernizację funkcjonowania systemu ewidencji REGON. Jest to robota do końca roku. Polega ona na przekwalifikowaniu z systemu KGN na EKD i zarejestrowaniu wszystkich jednostek gospodarczych. Mamy już wyposażenie techniczne, ale liczyć się będzie przede wszystkim wiedza i fachowość. Jestem więc dobrej myśli, że wszystkie te nowe operacje przeprowadzimy sprawnie.

pytała:

ALICJA NIEDŹWIECKA

SYGNAŁY

W piwnicy nauczycielki ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Łomży znalazł masę nowych podręczników. Uczniowie tej szkoły od kilku lat otrzymywali stare książki. Prawdopodobnie nauczycielka przygotowywała się do otwarcia prywatnej księgarni. Z planów nic nie wyszło, więc wyjechała za wodę.

Personel sklepu spożywczego Jana Rutkowskiego przy ul. Małachowskiego

w Łomży nie przyjmuje na wymianę butelek po occie. Przyczyna: albo butelka nie ma etykiety, albo ją ma. Chcesz się pozbyć butelki? Nabij się w nią sam!

Ferie – czas zabaw i dyskotek – mijają bez tanecznych emocji i szaleństw. Ani Wojewódzki, ani Osiedlowy Dom Kultury w Łomży nie chcą dyskotekowego balaganu. „Cafe Bianco” nie dla malolatków. Gdzie się bawić?

NA GORĄCO

Namiętności polityczne wygasty; spory ustały. Wielu aktorów polskiej sceny publicznej powróciło na swoje miejsce, czyli na odległy plan, skąd ich nie widać i nie słychać. Kampania wyborcza wydobyła ich na światło dzienne, zaś ich głosom nadała moc, której w rzeczywistości nie posiadają. Teraz wrócili do swoich kawiarnianych partyjek i czekają na kolejną awanturę (czytaj: kampanię wyborczą). W ogóle zrobiło się jakoś letnio i spokojnie: partie przygotowują siły, w gospodarce też nic wielkiego się nie dzieje.

Wiele symptomów wskazuje jednak, że ów spokój nie potrwa długo. Wydaje się, iż Polska znalazła się w oku cyklonu: taka już jest natura trąby powietrznej, że w jej sercu panuje całkowita cisza, liści drzew nie porusza nawet najłagodniejszy wiaterek, lecz później, gdy cyklon się przesunie, sielankowy krajobraz niszczy kolejna nawałnica.

Są już pierwsze zwiastuny nadciągającej burzy. Chodzi o falę protestów pracowniczych, z którą mamy do czynienia od kilku tygodni. Rozlała się ona szeroko i nie ominęła żadnej, znaczącej grupy zawodowej. Maszyniści chcieli zatrzymać pociągi, pocztowcy wyłączyć telefony, stoczniovcy nie wpuszczali pracowników spółek, hutnicy szkła głodują, budowlancy grożą strajkiem generalnym. Tylko rolnicy nie protestują, ale wyłącznie dlatego, że jest zima i nie ma żadnych zbiorów.

Szczególną nienawiść protestujących wzbudza podatek, czyli podatek od wzrostu płac, który jest jednym z filarów rządowej polityki finansowej. Był nim za Mazowieckiego i jest nim za Bieleckiego; ustawę podpisał nawet Prezydent.

Tak się złożyło, że ceny rosły szybciej, niż się spodziewano, zaś wynagrodzenia spętane są mocniej niż kiedykolwiek. Styczeń pokazał, iż obietnic szybkiego rozruszania gospodarki spełnić się nie da; przeciwnie – czeka nas okres (trudno przewidzieć, jak długi) nowych wyrzeczeń i zaciskania pasa. Koszty zostały już poniesione, natomiast rezultaty są dalekie od oczekiwań.

Ten rząd nie ma już takiego kredytu zaufania, jak poprzedni, a i obóz solidarnościowy jest mocno podzielony. Związek, wobec słabnących wpływów, nie może już popierać gabinetu kolejnego niekomunistycznego premiera; coraz częściej mówi się o postawie rewindykacyjnej, o powrocie do funkcji typowo związkowych. Wszystko teraz zależy od tego, czy parasol ochronny Prezydenta okaże się dostatecznie mocny, by przetrzymać burzę.

JAN ONISZCZUK



interbudex

HALA SPRZEDAŻY MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OSTROŁĘKA - RZEKUŃ

ul. Ostrowska / przy CPN /, tel. 20-09, tlx 87668 ibx pl.

OFERUJEMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY I PO NISKICH CENACH:

MATERIAŁY WIAZĄCE

- cement portlandzki workowany 350
- cement biały workowany
- wapno hydratyzowane workowane
- klej lateksowy
- klej „SUBIT” do parkietu

MATERIAŁY SCIENNE

- cegła klinkierowa
- cegła szamotowa
- płyty gipsowo-kartonowe „NIDA GACKI”

- **STOLARKA BUDOWLANA** pełen asortyment okien drewnianych podwójnie szklonych oraz drzwi malowanych i foliowanych ZSB „STOLBUD” Wolomin
- okna drewniane potrójnie szklone
- drzwi w okleinie naturalnej dąb, jesion, machoń, olcha
- oszczepnice drewniane i metal.

MATERIAŁY DREWNOPOCHODNE

- sklejka
- płyty wiórowe zwykłe, laminowane i oklejane
- płyty pilśniowe porowate twarde, laminowane i oklejane

MATERIAŁY PODŁOGOWE

- parkiet bukowy gr 22 w różnych wymiarach kl. 1,2,3
- wykładzina winylowa
- wykładzina PCV import-Niemcy
- mozaika bukowa i dębowa
- wykładzina dywanowa

MATERIAŁY OKŁADZINOWE

- płytki elewacyjne klinkierowe (wym. 200x100 i 230x65)
- glazura i terakota „OPOCZNO” w cenach sklepu fabrycznego
- glazura i terakota import

MATERIAŁY POKRYCIOWE

- eternit falisty w kolorach: szary, czerwony, żółty, zielony
- stoisko fabryczne „IZOLACJA”- Małkinia
- papa wierzchniego krycia
- papa izolacyjna
- papa podkładowa
- blacha trapezowa

MATERIAŁY IZOLACYJNE

- wełna mineralna
- maty z wełny mineralnej
- lepik

MATERIAŁY I URZĄDZENIA INSTALACYJNE

- grzejniki żeliwne
- piece c.o.
- wanny, zlewozmywaki, brodziki
- umywalki, miski ustępowe
- łączniki i rury PCV.

SPRZEDAŻ W CENACH HURTOWYCH I DETALICZNYCH.

Zapraszamy w godzinach Od 8.00 do 16.00 w soboty od 8.00 do 12.00.

Uruchomiono sklep z artykułami metalowymi.

K-16

dokończ. ze str. 1

W grudniu otrzymaliśmy trzynastą decyzję Urzędu Wojewódzkiego o zwiększeniu kredytów budżetowych. Tak to się nazywa – wyjaśnia przewodniczący Rady Gminy Piątnicy, Jan Downar – a chodzi o dotacje budżetowe na oświatę, pomoc społeczną, odprawy dla pracowników administracji zwolnionych z pracy i tak dalej.

Decyzje przysły z prośbą: na razie regulujcie z własnych środków, pieniądze z budżetu wojewódzkiego zostaną wam przelane laza dzień.

Piátnica „regulowała”: 172 miliony złotych oświacie, 40 milionów pomocy społecznej, 30 milionów „odprawianym” pracownikom z Urzędu Gminy. W sumie wyłożyła z własnej kieszeni 417,5 miliona złotych. Minął grudzień, minął pierwszy tydzień stycznia, minął drugi, trzeci, a przelewu na konto gminy nie ma.

– Dla nas to dużo pieniędzy – mówi Downar. – Jeżeli nie otrzymamy ich w porę może nam zabraknąć na zasiłki, nie będzie za co dokończyć paru inwestycji.

Rok wcześniej Piátnica przeżyła podobną sytuację. Też nagle okazało się, że z województwa nie spłynęły pieniądze. Wtedy jednak stołek naczelnika i fotel wojewody zajmowała nomenklatura. Nie było pieszczot. Rada orzekła twardo: nie wypłacać złotówki, dopóki nie przyjdzie forsa z Łomży. Naczelnik nie miał wyjścia. Nie wypłacił, oparło się na jednodniowym strajku nauczycieli, ale Łomża pieniądze znalazła szybciej.

– Trzeba było sprawę postawić ostro – jeden z radnych nawiązuje do tamtego doświadczenia.

– Należy przyjąć – precyzuje radny Lewkowski – że nikt więcej nie podejmie decyzji o wyłożeniu gminnych pieniędzy, nawet jakby miało dojść do strajku.

Piátnica poczuła zniecierpliwienie nie dlatego, że pożyczła pieniądze i musi poczekać dłużej, niż było to uzgodnione. Zdenerwowała się, po-

nieważ otrzymała papierek: 417,5 miliona złotych zostało przelane na jej konto, tymczasem poza papierkiem nie przyszło nic.

– Moje osobiste zdanie jest takie – mówi przewodniczący KO, Stefan Żebrowski – iż jest to zemsta wojewody Adamia wobec Piátnicy!

– Nigdy nie zdarzyło się, by budżet wojewódzki nie wywiązał się ze swoich zobowiązań wobec gmin. Absolutnie nie może być mowy o czyjejkolwiek zemście lub niechęci.

W tej chwili jesteśmy winni wszystkim gminom 12,5 miliarda! Zapraszam do Urzędu Wojewódzkiego, do głównego księgowego – proponuje p. Kosakowski, dyrektor Wydziału UW w Łomży. – Nie ma problemu, by przekonać się, czy ktoś został potraktowany lepiej, inny gorzej.

„Gorzej” potraktowane zostały wszystkie gminy i nie wynika to z niczyjego widzimisię. Do końca 1990 roku budżet wojewódzki składał się z wydatków i dochodów. Na

dochody składały się dotacje centralne oraz wpływy z podatków. Tymczasem przedsiębiorstwa nie osiągnęły zysków, odpadł więc podatek dochodowy; nie miały obrotów, odpadły wpływy z podatku obrotowego. W sumie do kasy wojewódzkiej wpłynęło około 60 miliardów złotych mniej, niż można było spodziewać.

– Złożyliśmy wprawdzie w banku polecenia przelewów – mówi dyrektor – ale bank sprawdził: nie ma pieniędzy i polecenia cofnął.

Od 1 stycznia budżet wojewódzki został włączony bezpośrednio do budżetu państwa. Wszelkie wpływy wdrażać będą odtąd bezpośrednio do centrali. Na wydatki województwa otrzymają ściśle określone kwoty. Nie ma więc i nie będzie możliwości żadnego manewru: pieniądze muszą pójść na ten cel, na który zostały przekazane. Sytuacja stała się więc na pierwszy rzut oka paradoksalna: budżet wojewódzki zalega gminom sporo pieniędzy i właśnie przestał istnieć.

– Nie znaczy to, że cokolwiek przepadnie – wyjaśnia dyrektor. – Minister Finansów przejął wszelkie aktywności i pasywności. Otrzymał wydatki zaległości, które nie zostały uregulowane do końca roku – czekamy.

Do kiedy? Tego nie wie nikt, ponieważ Ministerstwo Finansów informuje nie o datach, lecz o problemie: sprawa będzie można załatwić przy zbilansowaniu budżetów wojewódzkich całego kraju.

– Styczeń to najgorszy okres – motywuje go gorączkowanie „oskubaniem” gminnej kasy przewodniczący Rady. – W budżecie przebiegają wpływy z podatków, dopiero będą, ale wydatki czekają. Oprócz przewidywanych zdarzają się nieoczekiwane: proboszcz z Olsztyna proponuje, że jeśli gmina znajdzie pieniądze na wybudowanie, on z wsią jeszcze tym roku wybuduje salę gimnastyczną.

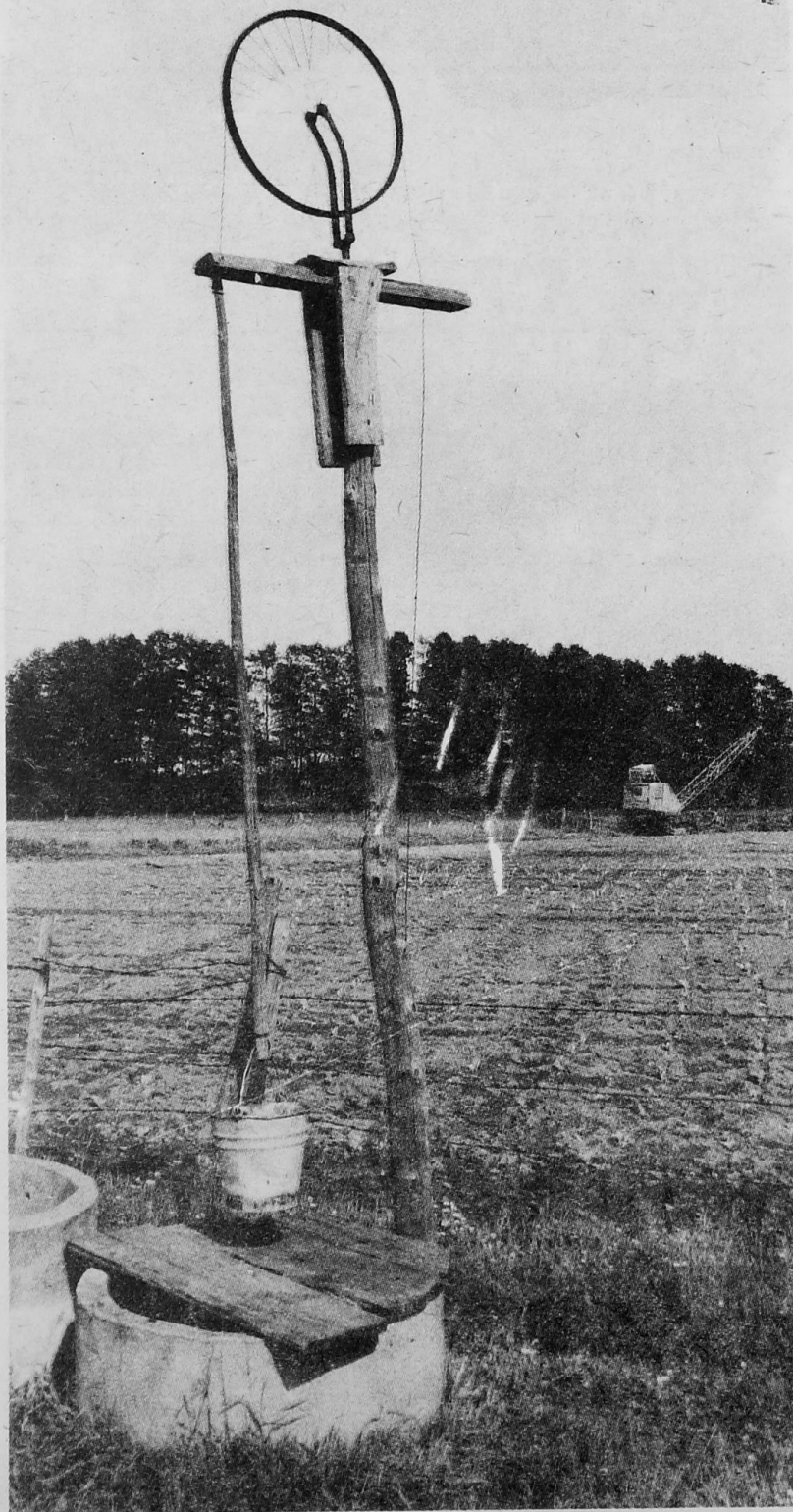
Sala potrzebna.

Zapału ludzi nie wolno się.

Ale co im odpowiedzieć?

WŁADYSŁAW TOCKI

SKUBANIE GMINY



**GAL
SZC**

Zenon B...
społeczna,
szczególny
przepuści z
przygrzać k
pyta lub czy
nie mu do r

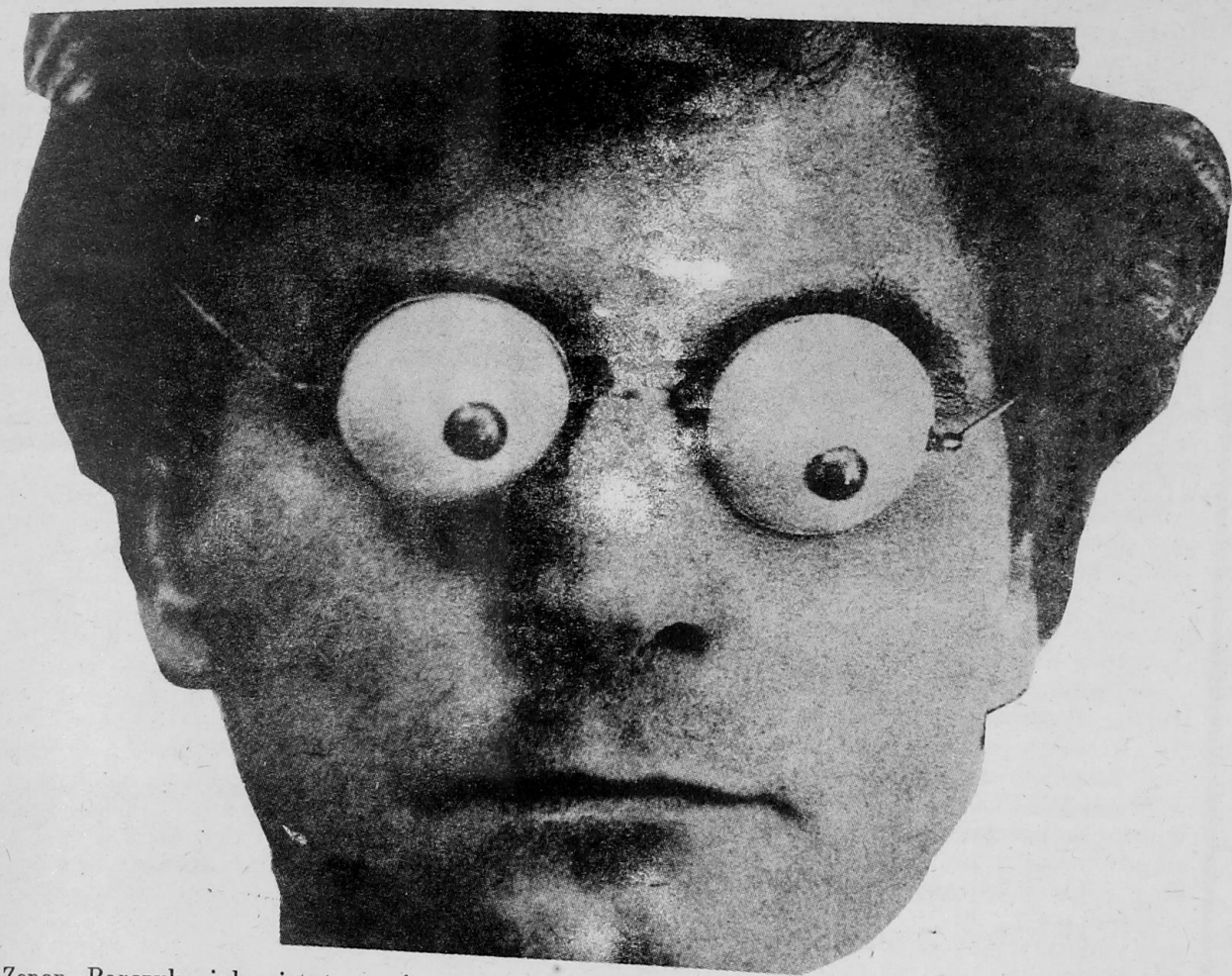
„DAWA

Styczeń
złowski pop
kolegą. Tuż
do domu, n
giego, Mietk
było uczcić,
Mietek miał
rozeznanie,
rze można za
Poszli prost
kowi drzwi.
„czystej”. Ro
dach. Dołącz
Zenek ze sw
kiem. Uczcie
wej towarzys
choć nie piła.

Krzysztof
przy sobie
portfel z 13
Odliczył pięć
po czym poze
wyruszył do
momencie za
nim Zenka z
nad uchem u
czyka: „Dawa
mięta, że tam
jakiś metalow
kilku ciosów w
Kozłowski str
Odzykał ją
godzinach. Prz
bisty i portfel
Lekarz ocen
cia: m.in. ob
nie ucha z pi
raną, ranę w ok
wego, obrzęk
chwy, sińce m
„naruszenie pra

**GABRIELA
SZCZĘSNA**

UBIĆ ŁAJDAKA



Zenon Barczyk, jako istota społeczna, od lat w sposób szczególny ciągnie do ludzi: nie przepuści żadnej okazji, by nie przygrzać komuś pięścią, z kopyta lub czymś, co akurat wpadnie mu do ręki.

„DAWAJ PIENIĄDZE!”

Styczeń '90. Krzysztof Kozłowski popił sobie zdrowo z kolegą. Tuż przed północą, idąc do domu, natknął się na drugiego, Mietka. Spotkanie trzeba było uczcić, a tu środek nocy. Mietek miał jednak znakomite rozeznanie, gdzie o każdej porze można zaspokoić pragnienie. Poszli prosto pod znane Mietkowi drzwi. Kupił tu pół litra „czystej”. Rozsiedli się na schodach. Dołączyli do nich także Zenek ze swoim bratem, Jarkiem. Uczcie na klatce schodowej towarzyszyła żona Zenka, choć nie piła.

Krzysztof Kozłowski miał przy sobie dowód osobisty i portfel z 13 tysiącami złotych. Odliczył pięć i pół na składkę, po czym pożegnał towarzystwo i wyruszył do domu. W pewnym momencie zauważył idącego za nim Zenka z żoną. Nagle tuż nad uchem usłyszał głos Barczyka: „Dawaj pieniądze!” Pamięta, że tamten miał w ręce jakiś metalowy przedmiot. Od kilku ciosów w głowę Krzysztof Kozłowski stracił przytomność. Odzyskał ją dopiero po kilku godzinach. Przepadł dowód osobisty i portfel z pieniędzmi.

Lekarz ocenił skutki pobicia: m.in. obrzęk i zasinienie ucha z pięciocentymetrową raną, ranę w okolicy łuku brwiowego, obrzęk i bolesność żuchwy, sińce na kolanie, czyli „naruszenie prawidłowego funk-

cjonowania organizmu powyżej 7 dni”.

Zenek został tymczasowo aresztowany.

Wyrok zapadł w marcu 1990 roku Sąd Rejonowy w Zambrowie uznał Zenka winnym i skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności. Jednak jej wykonanie zawiesił warunkowo na okres 5-letniej próby i wymierzył mu karę grzywny 1,2 mln zł. Jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał „trudne warunki rodzinne Zenona Barczyka, który ma na utrzymaniu żonę i dwoje nieletnich dzieci”.

Zenek odetchnął. Przez pewien czas postanowił nie rzucić się w oczy organom ścigania i sprawiedliwości. Niestety, ta silna wola okazała się ponad jego siły. Po prostu, jak twierdzą zambrowscy policjanci, „on nie może bez tego żyć”.

WREDNOŚĆ SARENKI

Wrzesień 1990. Kilka dni wcześniej Michał Zieliński przyniósł Zenkowi zrobioną własnoręcznie lampkę ze sklejk. Mieli się policzyć tak: Zenek da mu 80 tys. lub kilka słoików kompotu, a do tego dorzuci jeszcze sarenkę, którą gdzieś trzyma w ogrodzeniu. Z czterema słoikami kompotu zadowolony Michał pożegnał kolegę.

Czas mijał, a lampka ciągle świeciła Zenkowi za darmo. W związku z tym w mieszkaniu Barczyków zjawiała się żona Michała. Po sarenkę. I tu usłyszała: sarenki nie ma; uciekła albo ktoś ją ukradł. Wróciła z niczym. Poszedł więc Michał. Zamierzał zwrócić Zenkowi 40 tys. zł za owe cztery kompoty i zwyczajnie odebrać lampkę. Niestety, nie przewidział reakcji

swojego kolegi. Gospodarz strasznie się wkurzył, posadzając gościa o kradzież sarenki! By go utwierdzić w swoim przekonaniu rzucił się na niego z pięściami. Gdy Michał upadł, otrzymał dodatkową porcję kopniaków. Ale Zenek jeszcze nie skończył. Wyciągnął nóż i powiedział bez ogródek: jeżeli zawiadomi policję, zabije go. Michał zgodził się na wszystko i oprócz przygotowanych 40 tys. zmuszony został dorzucić jeszcze 125; wszystkie pieniądze jakie miał przy sobie. Z mieszkanka Barczyków, niepomny groźby, poszedł wprost na policję. Lekarz stwierdził liczne obrażenia ciała, które „naruszyły prawidłowe funkcjonowanie organizmu Michała powyżej 7 dni”.

POLUBOWNY KOP

Październik 1990. Wieczorem Leszek Milewski wybrał się z kolegami do „Jubilatki”. Popili. Był tam również, choć w innym towarzystwie, nasz Zenek. Gdy Milewski opuszczał knajpę, Zenek wyszedł za nim. Choć się nie znali osobiście, Leszek dał się namówić, by poszedł z nim w kierunku „Eldomu”. Gdy skryła ich ciemność, Zenek nie tracąc czasu zabrał się „do pracy”: kilka uderzeń pięścią w twarz powaliło Leszka. Wtedy Zenek zażądał pieniędzy. Wszystkich. 30 tys. zupełnie go nie urządziło, więc ściągnął jeszcze Leszkowi zegarek za pół miliona i znikł. Z bólem barku, zakrwawioną twarzą i śladami krwi na butach, ograbiony dowlókł się do domu.

Następnego dnia w mieszkaniu Milewskich zjawiała się żona Zenka. Zwróciła, o dziwo, Le-

szkowi całe 30 tys. i zegarek, po czym, tradycyjnie, dała mu do podpisania oświadczenie, że nie rości do jej męża żadnych pretensji.

Prokuratorowi Zenek oświadczył, jak zwykle, krótko i treściwie: „do niczego się nie przyznaję i odmawiam wyjaśnień”. Złożył je przed sądem. Całą sprawę z Leszkiem Milewskim załatwił polubownie i nie jest w stanie wyjaśnić, w jaki sposób ów zegarek znalazł się w jego domu.

Prokurator nie dał się przekonać: Zenek został tymczasowo aresztowany.

ZYCIORYSIK

Po wrażeniach, jakich Zenek przysporzył pokrzywdzonym w ubiegłym roku, prokurator przy okazji sporządzenia aktu oskarżenia przypomniał mu nieco o dawniejszych sprawkach. W 1986 r., jako dziewiętnastolatek stanął przed sądem po raz pierwszy. Oskarżony był o groźbę pobicia i użycia ostrego narzędzia wobec pewnego nieletniego, którego zmusił do oddania mu 105 amerykańskich dolarów, będących własnością ojca chłopca. Sąd skazał Zenka, co prawda, na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, lecz Zenkowi się upiekło: na mocy ustawy o amnestii wykonanie kary zawiesił warunkowo na okres 3-letniej próby. Zenek odczekał uczciwie. Do października 1989 r., gdy w nocy włamał się do „Jubilatki”, kradnąc 98 paczek „popularnych”. Znow stanął przed sądem. I znow szczęście go nie opuściło. Karę 2 lat pozbawienia wolności sąd zawiesił mu warunkowo na okres 3-letniej próby.

DWIE „DZIESIONY”

Zenek przebywa w areszcie. Właśnie napisał gryps do brata: „Siedzę za 2 dziesiony i liczę na spory wyrok co najmniej na 8, 9 lat, komuna nie daje mi wiary, że tego nie zrobiłem i czekam na prokuratora to go łajdaka z miłą chęcią ubiję bez żadnych skrupułów, bo i tak siedzę to naprawdę będę wiedział za co siedzę”.

Przez pewien czas Zenek odmówił przyjmowania posiłków. W ten sposób wyrażał swój protest przeciwko niesłusznej jego zdaniem, decyzji przełożonych, zakazującej mu oglądanie telewizji. Może najbardziej zależało mu na programie „99”?

Wkrótce Zenek stanie przed sądem po raz czwarty. Zapewne „bokserska” kariera tym razem zostanie przerwana. A Zambrow? Bez Zenka? Ale podobno nie należy martwić się na zapas.

Imiona i nazwiska zostały zmienione.

EWA CZARNOTA-CZARNY: „GLASSES”.

PORADNIK WAKACJUSZA

PRACA DLA MĘŻCZYZN

Mężczyźni najczęściej znajdując zatrudnienie u tzw. Kontraktorów budowlanych. Kontraktor, to przedsiębiorca, który podejmuje wszystkie zlecenia (od budowy nowego domu, po naprawę kranu), dlatego ciągle potrzebuje fachowców różnych specjalności. Zanim wymienię najbardziej charakterystyczne – ostrzeżenie: prawdą znaną w całych Stanach jest to, że kontraktorzy, bez względu na przynależność narodowościową, w większości są większymi lub mniejszymi oszustami. Bardzo często zalegają z wypłatami, bądź przez długi okres wypłacają tylko niewielki procent sumy, na którą się umówili. Wielu naszych rodaków wpada w matnię ich kręactwa i tracą po kilka, a nawet kilkanaście tysięcy dolarów, których nie są w stanie wygzekwować, ponieważ wszystkie umowy są ustne, a poza tym pracują tam najczęściej nielegalnie, czyli są pozbawieni opieki prawnej.

Często słyszałem o samosądach (nawet morderstwach) na nieuczciwych kontraktorach. Zanim więc podejmiesz pracę u kontraktora wypytaj, czy jest wypłacalny, a jeśli zalega ci z tygodniówką bądź dwiema zastanów się poważnie, czy nie lepiej machnąć ręką na te kilkadziesiąt lub kilkaset dolarów i szukać pracy gdzie indziej. Pamiętaj: im dłużej będziesz pracował u kontraktora, który nie płaci od ręki zgodnie z umową, im więcej będzie ci zalegał, tym trudniej będzie ci zrezygnować, bo bardziej będzie ci żal nie otrzymanych dotąd pieniędzy, a kontraktor ciągle będzie mamił, iż niebawem wszystko ureguje, co do centa. Oczywiście, są kontraktorzy, którzy płacą zgodnie z umową, dają pieniądze i nagrody, fundują wspaniałe wakacje.

Zajęcia najczęściej oferowane przez kontraktorów (podaję nazwy spolszczone, gdyż angielskie odpowiedniki nie są mi znane):

Fugowanie – czyszczenie domu przy pomocy chemikaliów lub piasku pod dużym ciśnieniem.

Pełowanie – wypełnianie specjalną substancją szpar pomiędzy spojeniami materiału budowlanego.

Saiding – pokrywanie domu blachą lub wykładziną z tworzyw sztucznych.

Są to prace zwykle ze stawką dniówkową (10-12 godzin) za 50-70 dolarów dla początkujących oraz 100 i więcej po paru miesiącach.

JACEK GOŁĄB

Z JERZYM PUCHALSKIM, właścicielem sklepu Optycznego w Łomży, rozmawia Maria Tocka.

Maria Tocka: – Jest Pan modny wśród „okularników”. Pański sklep w krajobrazie miasta pojawił się niedawno. Skąd Pan do nas przybył?

Jerzy Puchalski: – Urodziłem się i wychowałem w Łomży, ale przez wiele lat tu nie mieszkałem. Optykiem jestem już ponad 20 lat. Jednakże nie tylko oprawiam okulary. Dziesięć lat wykładałem optykę okularową w Zespole Szkół Zawodowych Centrum Lecznico-Rehabilitacyjnego w Otwocku, w Policealnym Studium Oftalmicznym i przez sześć lat w Ośrodku Szkolenia Kadr Handlu Wewnętrznego w Falenicy.

– Pański gabinet zdobią liczne dyplomy zachodnich firm...

– Szkoliłem się dwukrotnie w firmie WECO w Düseldorfie w zakresie programowania i obsługi wysokiej klasy automatów do obróbki szkieł okularowych. Współpracuję też z Biuletynem Informacyjnym, gdzie zamieszczam artykuły na temat swoich prac i osiągnięć, pisałem np. o efekcie pryzmatycznym w szklach cylindrycznych i sferocylindrycznych o okularach ze szklami specjalnymi dwuogniskowymi i antifaro. Jestem współautorem opracowania montażu soczewek i pryzmatów foliowych (Fresnela).

– Cóż z Pana wiedzy mają klienci? Czy serwuje im Pan supernowoczesność optyczną?

– Moja firma wykracza

poza ramy usług świadczonych przez przedsiębiorstwa państwowe. Oferuję krótkowidzom, ludziom z nadwzrocznością i astygmatyzmem okulary o połowę lżejsze od tych ze szklami tradycyjnymi. Z materiałów powierzonych wykonuję soczewki i pryzmaty Fresnela. W praktyce wygląda to w ten sposób, że cienkie płatki odpowiedniej folii (grubość ok. 1 mm) nakleja się na zerowe szkła. Mój zakład wyposażony jest w urządzenia z tarczami diamentowymi i przyrządy renomowanych firm Carl Zeiss Jena i Row Rathenowa.

– Czy można przyjść do Pana po każde okulary, nawet przeciwsłoneczne?

– Wykonuję wszystkie typowe usługi, ale specjalizuję się w nietypowych. Oferuję szkła korekcyjne, przeciwsłoneczne, tzw. lustrzanki o zaciemnieniu do 75 proc. Barwienie szkła w różnym stopniu (od 15 do 75 proc.). Na specjalne życzenie mogą być nawet zabarwane stopniowo – w tego typu szklach pochłanianie światła rośnie ku górze. Kierowcom polecam szkła antifaro do jazdy we mgle i w nocy oraz z powłoką antyrefleksyjną, która niweluje promienie odbite od wody lub mokrej jezdni.

– Czy ma Pan też nowości dla dzieci?

– Dzieciom i młodzieży polecam lekkie plastikowe soczewki okularowe wszystkich rodzajów i mocy, również barwione. Krótkowzroczność średnią i wysoką (do -26 dioptrii) mogę korygować cienkimi i lekkimi szklami o podwyższonych właściwościach optycznych (Lenti-Lux). Nadają się do montażu do wszystkich rodzajów opraw.

– Niektóre wady wzroku wynikają z zaniedbań w okresie dziecięcym. Wina za to można obarczyć rodziców.

– Tym dzieciom, które przebywają w Domu Dziecka w Łomży sam dopasuję oprawki, a dla pięciu, według mnie, najbardziej potrzebujących podaruję nowe okulary. Tę akcję chciałbym prowadzić co roku.

– Czy okulary mogą być ozdobą twarzy?

– Oczywiście. Jestem w stanie dobrać i zaproponować odpowiednie oprawki dla każdego typu urody, kształtu nosa, rozstawienia oczu. Klienci mogą długo przymierzać kilkadziesiąt rodzajów oprawek, aż wybiorą najlepsze. Na wykonaną usługę daję gwarancję. Zapewniam również serwis części wymiennych.

– Do pańskiego gabinetu trafiają klienci skierowani przez lekarza okulistę. Czy lekarze znają oferowane przez Pana nowości?

– Nawiązałem współpracę z przychodnią specjalistyczną w Łomży. Poinformowałem o świadczonych przez siebie usługach, przekazałem katalog szkieł barwionych powierzchniowo. Pragnę, by lekarze swoim pacjentom w uzasadnionych przypadkach zalecali szkła o odpowiednim zabarwieniu.

Przyjście do mnie powinno poprzedzić wizyta u okulisty. Nie posiadam uprawnień okulistycznych.

Serdecznie zapraszam wszystkich z receptą, ewentualnie ze starymi okularami, do mojego sklepu w hali targowej przy Starym Rynku w Łomży.

Fot: GABOR LÖRINCZY

PRZEZ RÓŻOWE OKULARY



We wsi Koty koty” ze sobą i z...
naście lat życia...
szamba Grajewa...
szkańców dobijają...
pisanie petycji, z...
sów pod rozmaity...
W Kotach jest...
podarstw, tyle s...
skażoną wodą, je...
lefoniczny i dwie s...
mieszkańców.
Jeśli wieje wia...
odrażający smród...
wysypiska śmieci...
trzymania. Jeśli...
zimie, śmieci spły...
przecinającej miej...

WOJNĘ Z W...
zaczęli od śmiec...
wysypisko śmieci...
powstało kilkanaś...
Usytuowano je tu...
łączącej miasto z...
kiem, na gruntac...
do wsi Koty Rybn...
Mieszkańcy twierd...

zroku
ań w
Wina
yc ro

e prze-
cka w
prawki
ie, naj-
poda-
akcję
roku.
ga być

w sta-
wać od-
każdego
sa, roz-
mogą
kadzie-
aż wy-
konana
Zapew-
ści wy-

gabi-
skiero-
tuliste,
owane
óprace
styczną
owałem
siebie
katalog
wierz-
e swoim
nionych
złkła o
u.

owinna
kulisty
i okuli-

wszy-
alnie ze
mojego
ej przy-
K-14
CZY

Y

1991

1991

1991

1991

1991

1991

1991

1991

1991

1991

1991

1991



darcie kotów

We wsi Koty Rybno „dą-
koty” ze sobą i z władzą. Kilka-
naście lat życia obok wielkiego
szamba Grajewa, nauczyło mie-
szkańców dobijania się o swoje,
pisanie petycji, zbierania podpi-
sów pod rozmaitymi protestami.
W Kotach jest dziesięć gos-
podarstw, tyle samo studni ze
skażoną wodą, jeden aparat te-
lefoniczny i dwie skłócone grupy
mieszkańców.

Jeśli wieje wiatr z zachodu,
odrażający smród z pobliskiego
wysypiska śmieci jest nie do wy-
trzymania. Jeśli się ociepla po
zimie, śmieci spływają do rzeki,
przecinającej miejscowość.

WOJNĘ Z WŁADZĄ

zaczeli od śmietnika. Miejskie
wysypisko śmieci dla Grajewa
powstało kilkanaście lat temu.
Usytuowano je tuż przy drodze
łączącej miasto z Białymsto-
kiem, na gruntach należących
do wsi Koty Rybno i Danówek.
Mieszkańcy twierdzą, że nikt nie

pytał ich o zgodę. Po pewnym
czasie wokół śmietnika pojawiły
się tabliczki z zakresem upra-
wiania pól w promieniu 500
metrów.

– Nikt tego nie słuchał i nie
przestrzegał, bo gdzie byśmy się
podzieli. Wszyscy utrzymujemy
się z gospodarki – mówią.

Drugim alarmującym dzwon-
kiem były wyniki kontroli wody
pobranej ze studni wiejskich.
Badania wykazały obecność
szkodliwych substancji (m.in.
azotanów). Otrzymali zakaz po-
dawania tej wody niemowlętom
(nawet po przegotowaniu).

– Skąd będę woziła wodę? Z
miasta? – pyta matka trzymie-
sięcznego malucha. Więc pije
skażoną i on, i ona, i reszta
rodziny. Piją wszyscy kotowscy.

W zeszłym roku przez dwa
miesiące uczniowie miejscowej
szkoły wędrowali na lekcje z
termosami i butelkami z piciem.
Woda z głębinowej studni szkol-
nej nie nadawała się do picia.

Budynek szkolny oddalony jest
o 200 metrów od wysypiska.

– Trudno otworzyć okna
w upalne dni, tak męczący
jest zaduch. Ostatnie kontrole
Sanepidu (przeprowadzone we
wrześniu i grudniu), wykazały
tylko niewielkie ilości azotanów.
Uczniowie mogą więc pić wodę
po przegotowaniu – mówi Emi-
lia Karwowska, dyrektor szkoły
w Danówku.

Mieszkańcy Kotów pisali
skargi do Urzędu Wojewódz-
kiego w Łomży i do Gmin-
nego w Grajewie. Jedyne odpo-
wiedź, jaką otrzymali jeszcze od
poprzedniego wojewody, Marka
Strzalińskiego, było zapewnie-
nie o budowie wodociągu dla
wsi. Woda miała być dopro-
wadzona ze studni głębinowej
z Rudy. Aby zrekompensować
niewygody sąsiadowania z wy-
sypiskiem, władze zobowiązały
się doprowadzić wodę na wła-
sny koszt. Obietnice skończyły
się wraz z pieniędzmi w kasie
gminnej. Zdążono zrobić dwa
odwierty głębinowe.

Brak finansów przeszkodził,
ale nie zatrzymał budowy no-
wego wysypiska śmieci.

– Lokalizacja jest równie nie-
szczęśliwa, jak poprzednia. Wy-
kupiono siedem hektarów, po-
łożonych wzdłuż drogi biało-
stockiej, naprzeciw zasypanego
starego śmietnika. Wywieziono
żwir i już składa się śmieci
– mówi Józef Randzio, radny
poprzedniej kadencji.

Dwa lata temu obiecano oko-
licznym wsiom, że wysypisko
będzie miało betonowe podłoże,
chroniące przed przepuszcza-
niem szkodliwych substancji w
głęb ziemi. Nie starczyło na to
pieniędzy. Na wiosnę rozkłada-
jące się nieczystości spłynęły do
warstwy wód podskórnych i „za-
siła” rzekę Elk. Podania i skargi
na wysypisko rosły w tym sa-
mym tempie, co sterty śmieci
na niedokończonym terenie.

Burmistrz Grajewa, Andrzej
Ciechanowicz twierdzi, że w
planie technicznym wysypiska
zakładano położenie taniej war-
stwy izolacyjnej z gliny. Rada
gminna chce przeznaczyć ok.
200 mln zł na dokończenie
budowy i zainstalowanie apa-
ratury mierzącej stopień zanie-
czyszczenia.

DRUGĄ WOJNĘ

z Urzędem Gminy rozpoczęły
Koty w październiku. Oskarżyli
burmistrza o kradzież i sprzedaż
własności sołeckiej. Zagrozili są-
dem i prokuratorem. Powodem
tego zamieszania jest „sprywa-
tyzowany” telefon.

Edmund Wolwark, który był
sołtysiem przez 26 lat, pa-
mięta dzień, w którym przy-
wiozł słupy telekomunikacyjne
do wsi. Był to, jego zdaniem,
jedyne wkład wsi w założenie
telefonu. Resztę robót wyko-
nali pracownicy poczty. Zgodnie
z panującym zwyczajem, tele-
fon zainstalowano w mieszkaniu
sołtysa. Gmina opłacała abona-
ment i ryczałt za prowadzone
rozmowy. Po Edmundzie Wol-

warku urząd sołtysa objął na
krótce sąsiad Poniatowski, po-
tem na osiem lat syn, Józef
Wolwark. Telefon cały czas stał
u Wolwarków.

– Najczęściej z telefonu ko-
rzystał nasz sąsiad, Józef Ran-
dzio. Był radnym, działał w
ZSL-u, miał więc sporo spraw.
Zawsze go prosił, gdy do
niego dzwoniło – mówi żona
Edmunda Wolwarka.

Ludzie z Kotów rzadko dzwo-
nili, są tacy, co i po pół roku
nie korzystali z aparatu.

We wrześniu ubiegłego roku
burmistrz Grajewa, Andrzej
Ciechanowicz, zaproponował
kilku sołtysom przejęcie na wła-
sność abonamentu telefonicz-
nego. Sprzedaż miała przynieść
oszczędności gminie. Pomyśl do-
bry, ale burmistrz popełnił błąd.
Decyzję podjął sam, bez poro-
zumienia z samorządem. O taki
sposób załatwienia mają teraz
pretensję radni i mieszkańcy.

– Telefony sołeckie były trak-
towane jak niczyje, nie dbano
o ich stan techniczny. W naszej
gminie działa ich 48. Po przeka-
zaniu abonamentów gmina zao-
szczędzi kilka milionów złotych
co miesiąc. Decyzję o prze-
rejestracji numerów podjął
zgodnie z rozporządzeniem
ministerialnym. We wszystkich
wsiach przyjęto tę zmianę bez
zastrzeżeń, jedynie w Kotach
Rybnie dziesięć rodzin prote-
stuje – tłumaczy Andrzej Cie-
chanowicz.

Z propozycji burmistrza sko-
rzystało sześć osób. Także Józef
Wolwark.

TRANSAKCJA

w wysokości 350 tys. zł
była korzystna dla obu storn.
Urząd Telekomunikacji w Gra-
jewie wziął 50 tys. za prze-
rejestrację numeru, gmina –
300 tys. za aparat. Mieszkańcy
Kotów sprzeciwili się tej sprze-
daży. Niestety, dowiedzieli się o
niej po dokonaniu formalności.
Był to telefon wiejski. Teraz
właścicielem jest jedna osoba.

– Za nowe podłączenie ka-
żecie sobie płacić po 2-3 mi-
liony. Dlaczego dzielcie ludzi
na lepszych i gorszych? – pytają
burmistrza i zarząd gminy.

Ten „lepszy”, czyli Józef Wol-
wark, złożył pisemne oświad-
czenie, w którym zobowiązuje
się udostępniać telefon wszy-
stkim potrzebującym. Ci gorsi
są innego zdania o życzliwo-
ści Wolwarków: nie wołają nas
do telefonu, nie chcą zawiado-
mić. Biorą po 300 zł za jeną
rozmowę.

– Teraz władza oddaje za-
brane majątki ziemskie. Dla-
czego nie może telefonu, to takie
głupstwo – dziwi się wieś. Jest
zdecydowana: jeśli nie można
zabrać prawnie, to trzeba od-
ciąć druty.

Stary Wolwark twierdzi, że
całe zamieszanie to wynik zawi-
ści i głupoty ludzkiej. To samo
mówi skłócony z nim sąsiad,
Józef Randzio.

Fot: GABOR LÖRINCZY

KONTAKTY

ZAGŁADA ZIEMIAN CZYLI OSTATNIE DNI DWORÓW ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ

LUBOWICZ WIELKI

Właścicielem liczącego zaledwie 70-80 hektarów majątku był Bencio Rosochacki. Na przełomie 1939/1940 roku został, z całą rodziną, wywieziony w głąb ZSRR i ślad po nim zaginął. Po 22 czerwca 1941 roku nie było komu zająć się gospodarstwem Rosochackiego. Wreszcie Bauerführer z Szepietowa, Mazur z Prus, Dubnicki, przekazał je drobnemu gospodarzowi, sąsiadowi zza miedzy, Wojnie, gdyż dobrze gospodarował. W 1944 roku majątek Rosochackich został rozparcelowany.

We wsi drobnoszlacheckiej Lubowicz Wielki, sąsiadującej z Lubowiczem Rosochackiego, do jesieni 1944 roku istniało gospodarstwo rodziny Wojtkowskich, którzy nigdy do ziemiaństwa się nie zaliczali. Dopiero po ogłoszeniu dekretu o reformie rolnej dowiedzieli się, że z racji posiadania 70 hektarów ziemi, są obszarnikami. Gospodarstwo ich zostało rozparcelowane, a stara matka Wojtkowskich zamieszkać musiała u sąsiadów, gdyż nie wolno jej było pozostać w pustym, nikomu niepotrzebnym, rodzinnym domu.

WOJNY KRUPY

Było tu gospodarstwo drobnoszlacheckie, należące do Stanisława Cielemeckiego, liczące około 80 hektarów. W latach 1939-1941 Cielemecki wraz z najstarszym synem, Stefanem, którym udało się umknąć przed armią radziecką, przebywali w Sztabinie, majątku Moniuszków pod Siedlcami. Żona Cielemeckiego oraz młodsze dzieci zostały wywiezione do Kazachstanu. Po wyparciu Rosjan przez Niemców, Cielemeccy (ojciec i syn) wrócili z Generalnej Guberni. Za gospodynię wzięli wdowę po zabitym przez Niemców kolejarzu Lenczewskim z Czyżewa. W gospodarstwie zatrudnili także jej 3 córki. W lecie 1944 roku zabudowania Cielemeckich zostały częściowo zniszczone podczas walk frontowych. W październiku tegoż roku gospodarstwo zostało rozparcelowane; Stanisławowi i Stefanowi udało się ukryć u sąsiadów i uniknąć wywózki do Ostaszkowa. W 1946 roku wróciła z Kazachstanu reszta rodziny i wówczas Cielemeccy wyjechali do Łodzi, gdzie znaleźli zatrudnienie, jako robotnicy. Jedyne Stefan pojawiał się u znajomych w Wojnach przez kilka następnych lat.

W miejscu dawnego siedliska Cielemeckich sprzed komasacji zbudowany został kościół parafii Wojny Krupy.

JÓZEF WŁODEK



Marzole, dziewczyno ma
Tyś piękniejsza, niżli róży kwiat!



Cała sala śpiewa z nami...

Wielki Karnawałowy „Kontraktów”. Dla romantycznych, nieśmiałych, odważnych, „po przejściach”. Dla tych, którzy chcieli się bawić, flirtować, czarować, lśnić i skrzypieć. Mówiono o nim od kilku godzin.

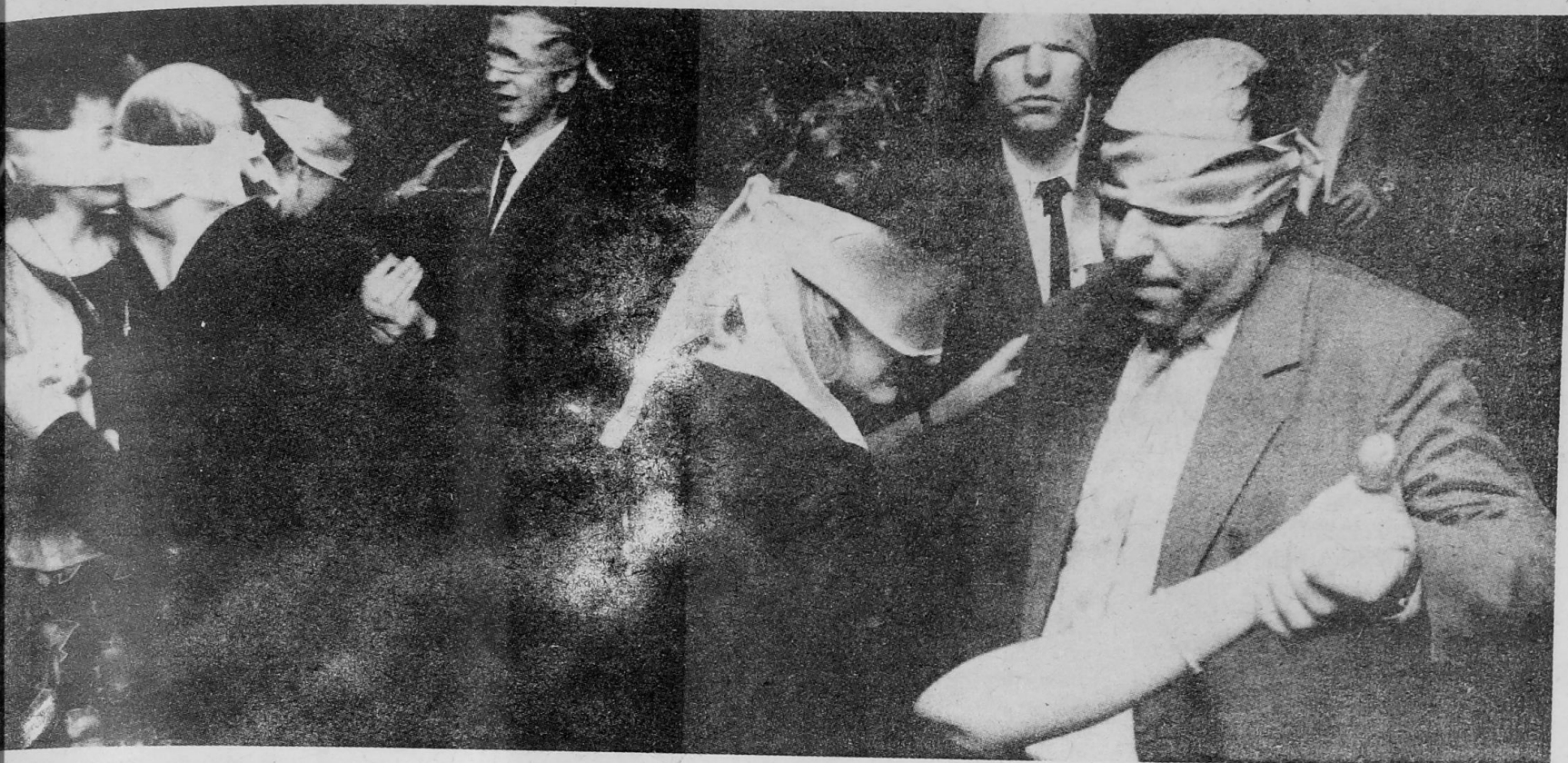
Sobota 26 stycznia. Restauracja „Kameralna” Łomży po metamorfozie do poznania. Piękna dekoracja, elegancko nakryte stoły, świetny nastrój niespodzianki i zaskoczenia. Za chwilę wszystko może się wydarzyć. Wejdź w białe, wyjdź w koronie. Zjawisz się sama, wychodząc z „księciem”. I jeszcze obłożona wazonem z kwiatami. Noc zabawy i tajemnicy. Jak będzie? Ta niewiadoma przyciągnęła wielu. Jeszcze w sobotę wykupiono dziesięć zaproszeń.

Punktualnie o godz. 20 zaczęli się schodzić goście. Powieki nie kielichem szampana. Panowie w kreacjach, panowie w

niturach – przeważają kolor, odszukana przez czerni i złota, różu, granat ludzi dobrej woli zieleni. Jedwabie, brokaty, barwy. Zamawiając błysk biżuterii i wieczorowe rosznienie, nie podają makijażu. Niektórzy spóźnili. Jest pan Czarna dotarli z daleka (– po wywiezieniu – bardziej ceperypetiach). Jest pani Irena, niż urodę –

Władysław z Vowieckiego (– a czy kwiaty?), „s” Krystyna z Łomży m tylko popatrzyć chwili dojechał je daw spod Wysokiej lepiej, niż na tak (instoku). i wodzirej (Zby z Teatru Lalek); dziennikarze i ju za. Atmosfera „Orkiestra „Kon” lednia wszystkie wiekowe uczestn wach zabawy, ko cyjne nagrody. J w Łomży po pizek. Obecni d nacie, co napra szne, włoskie p owane przez fir ozdobiły dwa ki. I już do k e pary bawi z Kopciusz zetańczył noc ólewiczem, le parat do masa dla ogromnym m hipopotam Pracy „Miś” e wygrały ta o dużo radości, podrywów. Pan

wy B
mante
ważnyc
Dla ty
ić, flir
i skrz
kilku
nia
alna"
fozie
lekorac
y, świe
i zas
zysko
Wejdz
y koron
ychodz
cze ob
kwiat
nicy. Ja
a przy
w sob
prosz
z. 20
e. Pow
na. Pa
e w g



te oczy mogą kłamać?

AL KONTRAKTÓW C ZROBIĆ MIŁOŚCIĄ

ają kółu, odszukana przez cały łań-
granał ludzi dobrej woli i „detek-
katy, łazów”. Zamawiając w redakcji
eczorowroszenie, nie podała swojego
spółżensu. Jest pan Czarek z War-
po wny (- bardziej cenię zalety
ani Ireneusza, niż urodę - wyznał w
kawkicznym wywiadzie), jest
Władysław z Wysokiego
owieckiego (- ach, komu
czyć kwiaty?), „srebrzysta”
Krystyna z Łomży (- przy-
m tylko popatrzeć), w ostat-
chwili dojechał jeszcze pan
ław spod Wysokiego (- tu-
piej, niż na takim balu w
stoku).

st i wodzirej (Zbysław Wil-
z Teatru Lalek); bal otwie-
dziennikarze i już wszyscy
za. Atmosfera „radosnego
Orkiestra „Kontraktów”
lednia wszystkie upodoba-
wiewkowe uczestników. W
wach zabawy, konkursy i
cyjne nagrody. Już po raz
w Łomży pojawia się
piątek. Obecni dowiadują
nie, co naprawdę zgu-
szone, włoskie pantalone
owane przez firmę „Ło-
ozdobiły dwa śliczne
ki. I już do końca balu
e pary bawiły się w

z Kopciuszków nie
zetańczył noc całą ze
ółewiczem, lecz jeszcze
parat do masażu. Lote-
ła ogromnym misiem
m hipopotamem Spół-
Pracy „Miś” z Łomży
e wygrały także pa-

zgłosił „reklamację”: - *Pozna-
łem panią z suwalskiego. Jestem
z kolegą, a chciałbym z nią
siedzieć przy stoliku.* - No i
za chwilę już siedzieli razem.
A pani z suwalskiego wyznała:
- *Koleżanki przysłały mnie na
przeszpiegi. Powiem im: było
wspaniale!*

„Srebrzysta” (co to „tylko
popatrzeć”), nie opuszczała par-
kietu. Prym natomiast wiodła
„zielona sukienka w okularach”
- każdy chciał z nią zatańczyć.

- *To mój pierwszy w ży-
ciu bal - mówili niektórzy po
„trzydziestce”.* - *Bardzo udany.*

Panowie obdarowywali panie
kwiatami (a byli tacy, co nie
jedną, a siedem!). Żadna chyba
nie wracała do domu bez tuli-
pana, żonkila czy bukietu sto-
krotek. Były wróżby zamknięte
w sercu-breloczku i papeterii z
fraszkami (dzieło artysty pla-
styka Jana Zielińskiego z Łodzi,
dar do lirycznych wyznań).

Sympatyczne kelnerki serwo-
wały smaczne dania, wszyscy
bawili się ze wszystkimi. Było
już jasno, gdy bal się skoń-
czył. Przedtem odśpiewano „Sto
lat” organizatorom. - Kiedy na-
stępny? - dopytywano. - Powi-
nien być już za tydzień. To był
świetny pomysł.

Rozbawieni wracali do do-
mów. Już nie ci sami i nie
sami... A nawet jeżeli tym ra-
zem jeszcze bez miłej sercu
osoby, to przecież z nadzieją.

I ja tam byłem, miód i wino
piłem...

KRONIKARZ



Cicha woda brzegi rwie...

Fot. Gabor Lőrinczy

dużo radości, podcho-
podrywów. Pan z Łomży

Miłość moja największa

Wierzę w przeznaczenie i wiem, że tak musiało się stać. A było to sześć lat temu. Przyszła do mnie koleżanka mówiąc, że ma ochotę iść trochę pobiegać. Z domu wyciągnęła mnie niemal siłą, gdyż ja nie miałam ochoty na bieganie. Przebiegaliśmy spory kawał drogi. Zauważyłam, że za nami jedzie samochód. Zeszliśmy na pobocze. Samochód wyminął nas i stanął. Od strony kierowcy wysiadł chłopak, który spytał, czy nie wiemy, gdzie mieszka Jolka. Zaczęłam się śmiać, gdyż to był mój znajomy, któremu zrobiło się bardzo głupio.

Zauważyłam, że za kierowcą siedzi przystojny i ładny chłopak. Wymieniliśmy parę zdań i pobiegliśmy dalej w stronę rzeki. Gdy byliśmy już na miejscu, okazało się, że mamy towarzystwo z samochodu. Ja uważnie przyglądałam się kierowcy, który nie zamienił ani jednego słowa. Był trochę dziwny. Obserwując go czułam, że coraz bardziej mi się podoba. Był to typ chłopaka, o jakim marzyłam. Miał długie, kręcone włosy, które opadały mu na ramiona, dopasowane spodnie dżinsowe, mocno polatane oraz luźny sweter, na nogach buty breki. Może to dziwne, że tak dokładnie opisuję jego ubiór, ale to właśnie mi się w nim bardzo podobało. Inne dziewczyny wołały chłopców w ładnych garniturkach, ja wołałam polatane dżinsy.

Staliśmy nad wodą ponad godzinę, rozmawiając o kinie, filmach, szkole.

Następnego dnia zauważyliśmy, iż przed szkołą stali samochód, w którym siedzą nasi znajomi. Udałyśmy, że ich nie widzimy. Podeszli do nas i zaproponowali odwiezienie do domu. Potem kilka kolejnych dni przyjeżdżali pod szkołę i odwozili nas do domu.

Pewnego razu przyjechał sam. Byłam bardzo zadowolona i zaskoczona. Czułam, że jestem w nim zakochana. Wkrótce jednak dowiedziałam się, iż niebawem idzie do wojska. Zaproponowałam przejażdżkę mówiąc, że chcę z nim porozmawiać. Pojechaliśmy nad rzekę w miejsce, w którym się poznaliśmy. Nie wiedziałam, jak zacząć rozmowę. Byłam spięta i zdenerwowana. On był bardzo spokojny. W końcu powiedziałam, że chciałabym wiedzieć, jakie na plany wobec mnie. Czy chciałby,



abym została jego dziewczyną. On ze stoickim spokojem odpowiedział, że idzie do wojska i dziewczyna jest mu niepotrzebna. Nie chce się z nikim wiązać.

Gdy to usłyszałam, łzy napłynęły mi do oczu. Chwyciłam torbę z książkami i szybko wysiadłam z samochodu. Wybiegł za mną, chwycił mnie za rękę mówiąc, że to, co mi powiedział, nie jest prawdą, że wszystko mi wyjaśni.

Nie chciałam słuchać. Płakałam i okładałam go pięściami. W końcu złapał mnie za rękę, przewrócił na trawę głośno krzycząc, że od dawna uważa mnie za swoją dziewczynę. Zrobił to wszystko celowo, aby mnie sprawdzić.

Po paru tygodniach poszedł do wojska. Cierpliwie czekałam na niego dwa lata. A że służył w Łomży, w każdą sobotę i niedzielę odwiedzałam go.

Kochałam go bardzo, wiedziałam, że nie potrafię żyć bez niego. On odwzajemniał mi moje uczucia.

Dwa miesiące po wyjściu z wojska pobraliśmy się. W dziewięć miesięcy później urodziła się nam śliczna córeczka, Patrycja. Nasza miłość stała się dojrzała i piękniejsza.

Mąż mój pomaga mi we wszystkich pracach domowych, robi zakupy, zajmuje się córeczką. Jest idealnym partnerem, mężem, ojcem. O takim partnerze zawsze marzyłam. Marzenia moje spełniły się i niczego nie żałuję. Chciałabym, aby wszystkie moje koleżanki miały takich mężów, jakiego ja mam.

Śmiało mogę powiedzieć, że mój mąż, to miłość moja największa.

IWONA

TEST

CO WAS
ŁĄCZY?

Przy pomocy podanych 10 przykładów sprawdźcie, co was łączy, a co dzieli.

1. Oto jedna strona pragnie porozmawiać i zastanowić się dlaczego od pewnego czasu w ich małżeństwie nie wszystko dobrze się układa. Na to druga reaguje tak: „I znów zaczynasz nawijać albo: „Czy koniecznie chcesz się kłócić?” Czy tak jest w Twoim przypadku? (tak; nie).

2. Pozostajecie razem jedynie z litości, bo ani jedno, ani drugie nie ma odwagi odejść i sprawić współpartnerowi ból. Czy w Waszym małżeństwie kierujecie się takimi motywami? (tak; nie).

3. Jeśli zamierza się partnera urazić, dotknąć, wyszydza się to co on lubi: jego hobby, jego pracę, jego przyjaciół. Czy znasz przykłady z własnego domu? (tak; nie).

4. Jedna strona potrzebuje rady i pomocy, druga odczuwa to jako ogromny ciężar. „Przecież to wyłącznie twoja sprawa”. Czy znasz takie sytuacje z własnego doświadczenia? (tak; nie).

5. Zwyczajnie, nawyki, uwagi, których partner nie znoś. Wycelowuje się w niego z całą premedytacją. Czy i w Twoim małżeństwie doprowadza się do takiej próby sił? (tak; nie).

6. „On” gra mężczyznę, który daje sobie radę z wszystkimi przeciwnościami losu, „ona” pogodna, szczęśliwa, niemal filuterna, której obce są troski dnia codziennego. Ale kiedyś tam chciałoby się wreszcie przestać grać i zacząć być sobą. Czy w Waszym małżeństwie również rozgrywa się takie przedstawienie? (tak; nie).

7. Jedno z pary usiłuje bez przerwy szukać porozumienia, budować nowy most. Druga strona lekceważy te próby. Czy u Was też tylko jedna strona „reperuje” szkody? (tak; nie).

8. Zdarzają się sformułowania, które drugą stronę urażają. „To jest wyłącznie moja sprawa” albo: „Nie masz z tym nic wspólnego”. Czy między Wami padają takie słowa? (tak; nie).

9. Życzenia, sądy, wszystko, co partner powie – mogą być nieopacznie zrozumiane: oczywiście, jeśli się ma do niego takie, a nie inne nastawienie. Czy między Wami zdarzają się takie niejasności? (tak; nie).

10. Ona (czy on) opowiada z ożywieniem, co ją poruszyło, ucieszyło, co się zdarzyło. On (czy ona) zachowuje pełną rezerwę, nawet nie wychyla głowy spoza gazety. Czy takie sceny zdarzają się również między Wami? (tak; nie).

Te sytuacje mogą się zdarzyć wszędzie, gdzie dwójka ludzi żyje pod jednym dachem. Za odpowiedź, którą brzmni „tak” uzyskuje się jeden punkt. Prosimy je zliczyć.

Jeśli punktów jest 0-2

Można powiedzieć, że Wasza para jest idealna. A może jesteście dopiero świeżo zakochani?

Jeśli punktów jest 3-5

Od czasu do czasu jedno z Was czuje się opuszczone i nie rozumiane, ale to się może zdarzyć wszędzie i nie ma powodu do dramatyzowania.

Jeśli punktów jest 6-8

Można to już przyjąć za ostrzeżenie, że wiele spraw zaczyna się układać w tej parze źle.

Jeśli punktów jest 9-10

Trudno jest tu nawet dodawać otuchy i pocieszać. Nie każdy związek wart jest tego, aby go utrzymywać za wszelką cenę. Niejednokrotnie dla obojga lepiej jest rozstać się w porę.

Fot. GABOR LÖRINCZY

Architektura
główni „bohater
i rysunków pl
Iwaszczyszyn.
do wybijających
cieli młodszej g
skiego środowis
których początk
pierwszą połow
siątkach. Studia
działe architek
wzornictwa pr
gdańskiej Pańs
Szkoła Sztuk P
czątkowo – z
cjaliczając archi
zajmowała się
towaniem, pote
pracy malarskie
nego, że gotyco
budynki, ukaza
żywym zwier
dla artystki gld
malarskiej pasji
„Zdynamizowa
szona» architek
w specjalnie wy
– czasami odr
wymi kolorami
stanie, procesje
nie innego jak
malu zwykłego
nurcie tym mies
rysunki, dla k
inspiracji stały
tografie”.
W nurcie rea
szczą się obraz
lowe, akwarele
sunki. Elwira
swych pracach
mieszana.
tyska stworzył
technikę, nazyw
fię. Są to obra
wykorzystała oc
razy malowane k
również swoist
nych technik.
różną rolę w t
tęki odgrywa ta
tylko jako styliz
polski północne
yckie, neogoty
takie spotkać m
Dlaczego, ale i
tach Warmii,
płótno – t
nastój.
„W ten spos
kreatywne, osobiste
jest z ko
cem, stało się
stycylnym, kt
malarka »
stowieku, przy
prace są deli
również p
ycznie wskazyw
i przeszły ja
„absurdu”.
Można je obej
kim Biurze Wy
ych. Wystawa
spólnie z olsz
yna będzie d

KOLOROWY ŚWIAT ELWIRY

Architektura i ludzie, to główni „bohaterowie” obrazów i rysunków plastyczki Elwiry Iwaszczyszyn. Artystka należy do wybijających się przedstawicieli młodszej generacji olsztyńskiego środowiska plastycznego, których początki przypadły na pierwszą połowę lat osiemdziesiątych. Studiowała na wydziale architektury wnętrz i wzornictwa przemysłowego w Gdańskiej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych. Początkowo – zgodnie ze specjalizacją architekta wnętrz – zajmowała się głównie projektowaniem, potem przeszła do pracy malarskiej. Nic też dziwnego, że gotyckie i secesyjne budynki, ukazane nierzadko w zrywym zwierciadle, stały się dla artystki głównym tematem malarskiej pasji.

„Zdynamizowana i »poruszona« architektura – czytamy w specjalnie wydany folderze – czasami odrealniona jaskrawymi kolorami, stłoczone postacie, procesje i pochody – to nie innego jak scenografia dramatu zwykłego życia (...) W nurcie tym mieszczą się również rysunki, dla których źródłem inspiracji stały się rodzinne fotografie”.

W nurcie realistycznym mieszczą się obrazy olejne, akrylowe, akwarele, pastele, rysunki. Elwira Iwaszczyszyn w swych pracach stosuje technikę mieszaną. Co więcej: artystka stworzyła także własną technikę, nazywając ją elgrafią. Są to obrazy, w których wykorzystata odbicie farby, obraz malowany kredkami, jest to również swoista mieszanina różnych technik. Nieprzypadkowo duża rolę w twórczości artystki odgrywa także natura, nie tylko jako stylizowany krajobraz polski północnej. Budowle gotyckie, neogotyckie, secesyjne, jakie spotkać można nie tylko w Olsztynie, ale i w innych miastach Warmii, a przeniesione na płótno – tworzą bajkowy świat.

W ten sposób to, co prywatne, osobiste, a co związane jest z konkretnym miejscem, stało się przekazem artystycznym, którym posługuje się malarka »opowiadając« o świecie, przyrodzie, istnieniu. Jej prace są delikatne, subtelne, nie rzucają się w oczy, jednakże potrafią dramatycznie wskazywać na świat obecny i przeszły jako na widowisko absurdu”.

Można je obejrzeć w łomżyńskim Biurze Wystaw Artystycznych. Wystawa zorganizowana wspólnie z olsztyńskim BWA trwać będzie do 12 lutego br. (DM)

POD PARAGRAFEM

Czytelnik M.K.: Wnuk ma zamiar zawrzeć małżeństwo z kobietą, która z pierwszego małżeństwa ma syna. Nosi on nazwisko swego ojca. Czy z chwilą ślubu matki, chłopiec będzie miał nazwisko mego wnuka?

Odpowiada prokurator Prokuratury Wojewódzkiej, Krystyna MICHAŁCZYK-KONDRATOWICZ:

Bez względu na pochodzenie i sposób ustalenia ojcostwa, dziecko nosi nazwisko swego ojca. Jest to zasada ustalona przez prawo rodzinne i opiekuńcze. Odstępstwa od tej zasady przewidziane są w art. 89-90 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Należy zwrócić uwagę, że powiązanie nazwiska dziecka z jego ojcem wyrażone zostało w założeniu, że rozwiązanie małżeństwa lub unieważnienie tego małżeństwa nie może mieć wpływu na nazwisko dziecka.

Również zmiana nazwiska jednego z rodziców nie pociąga za sobą zmiany nazwiska dziecka. Zmiana nazwiska dziecka może nastąpić w przypadkach wyraźnie wskazanych

w kodeksie rodzinnym i opiekuńszym. Są to sytuacje związane z ustaleniem ojcostwa, zawarciem małżeństwa przez matkę z mężczyzną, który nie jest ojcem dziecka, oraz przysposobieniem (art. 122 k.r.o.).

Jednakże – stosownie do art. 90 par. 2 k.r.o. – nadanie dziecku nazwiska męża matki jest niedopuszczalne, jeżeli nosi ono nazwisko ojca, chyba że nazwisko tego ojca nadane zostało na podstawie wyroku sądowego o ustalenie ojcostwa.

Ponieważ z listu Pania wynika, że kobieta, z którą wnuk zamierza wziąć ślub, pozostawała uprzednio w związku małżeńskim i z tego związku pochodzi dziecko, ma tu zastosowanie zasada wyrażona właśnie w art. 90 par. 2 k.r.o. i wobec tego nie może on nadać swego nazwiska dziecku przy zawieraniu małżeństwa.

Zmiana nazwiska dziecka może nastąpić tylko wskutek przysposobienia. W tym celu wnuk winien wystąpić ze stosownym żądaniem do Sądu Opiekuńczego. Do przysposobienia potrzebna jest zgoda przysposobionego jeżeli ukoń-

czył lat 13 oraz jego rodziców. Zgoda rodziców nie jest wymagana tylko wówczas, jeżeli pozbawieni oni zostali władzy rodzicielskiej, są nieznani, albo gdy porozumienie się z nimi napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody.

Przez przysposobienie powstaje między przysposabiającym a przysposobionym taki stosunek, jak między rodzicami a dziećmi. Przysposobione dziecko otrzymuje nazwisko przysposabiającego. Jeżeli jeden z małżonków przysposabia dziecko drugiego małżonka, wówczas nosi ono nazwisko, które noszą, albo nosiłoby dzieci zrodzone z tego małżeństwa.

Poza wymienionymi przypadkami zmiana nazwiska dziecka może nastąpić w trybie określonym przez ustawę z dn. 15 listopada 1956 r. o zmianie imion i nazwisk (tekst jednolity Dz. U. z 1963 r. Nr 59, poz. 328). Wniosek o zmianę nazwiska w tym trybie może być uwzględniony, gdy przemawiają za tym ważne względy. Za takie uważa się sytuację, gdy wnioskodawca nosi nazwisko ośmieszające lub nie liczące z godnością człowieka, o brzmieniu niepolskim, posiadające formę imienia, a także wówczas jeżeli wnioskodawca pragnie zmienić nazwisko, którego od lat używa.



PO BALU

Bardzo chciałam podziękować redakcji za pomysł z tym balem. Nigdy bym się nie odważyła pójść sama na jakąś karnawałową imprezę. W ogóle tego sobie nie wyobrażałam. Ale na taki bal, specjalnie zorganizowany dla mnie? Poszłam. I bawiłam się świetnie. Moje znajome mówiły: „Co ty, wszyscy nas znają, wiedzą, że jesteśmy same, nie ma mowy, żebyśmy tam poszły”. No i siedziały w domu przed telewizorem. A ja pomyślałam sobie – co tam! Może potem będę żałowała tej jedynej okazji?

A właściwie przyznam Ci się, Gizelo, że byłam w rozpacz. Rok temu rozstałam się z chłopakiem, a właściwie to on rozstał się ze mną. I do dzisiaj nie wiem, co było lepsze, a raczej gorsze: być z nim, czy sama. Bardzo go kochałam, ale to było straszne. Na przykład, po cudownych godzinach, wychodził ode mnie, żegnaliśmy się czule „do jutra”, a jutro on mnie nie znał! Nagle przestawał dzwonić, przychodzić, a spotkany na Długiej udawał, że mnie nie zna. Pytałam, co się stało? No, bo niczego nie rozu-

miałam. A on na to: „Nic się nie stało” – i szedł dalej obojętnie. Najpierw bardzo mnie to bolało, próbowałam dociekać, a potem też odwróciłam się od niego. Zacisnęłam zęby: „Nic nie dać poznać po sobie”.

I wtedy on znowu zaczął przychodzić. Przynosił kwiaty, kłęczał, przepraszał, przysięgał, błagał („daj mi jeszcze szansę, raz jeszcze spróbujmy”). Dawałam mu szansę. I wszystko zaczynało się od początku. I znowu do chwili, gdy bez powodu stawał się obcym.

Ostatnio już nie pozwoliłam się przebłagać. Więc właściwie, to ja zerwałam.

Wracając do balu. Gizelo, chciałam się z Tobą podzielić radością. Poznałam bardzo mi-

łego chłopca na tym balu. Od tamtego wieczoru spotykamy się codziennie. Mamy sobie wiele do opowiedzenia. On wie, że piszę do Ciebie i też Ci dziękuje.

Pozdrawiamy Cię gorąco
Anka i Michał
(nazwisko i adres
do wiad. red.)

OFERTY

Rozwiedziony (l. 37), niezależny materialnie, posiadający dobre warunki mieszkaniowe, pozna sympatyczną panią (może być panna z dzieckiem lub rozwiedziona z dzieckiem), która wypełni jego samotność i pozwoli zapomnieć o przykrych przeżyciach...

Wacek

Fot. Gabor Lörinczy



KAWIARNIA W RUTKACH?

W grudniu ubiegłego roku złożyłem wniosek w Urzędzie Gminy w Rutkach o wydanie zezwolenia na otwarcie kawiarni, w której prowadzona by była również sprzedaż napojów alkoholowych niskoprocentowych. Bez podania powodu nie otrzymałem zgody od wójta gminy Rutki. Wówczas na piśmie złożyłem wniosek do Rady Gminnej w Rutkach w celu przekonania wójta, aby cofnął wcześniejszą decyzję.

W grudniu 1990 roku radny Marian Gadomski na sesji Rady Gminnej przedstawił mój wniosek i pozytywnie go zaopiniował. Radni jednogłośnie poparli mój wniosek i zobowiązali wójta do wydania pozytywnej decyzji. Wójt zapowiedział, że 1 stycznia 1991 roku wyda zgodę na sprzedaż alkoholu do 25 proc.

Po decyzję, która rzekomo leżała przygotowana w biurku pracownika w Urzędzie Gminy, zgłosiłem się 22 stycznia. Pan Skawski, prowadzący przedmiotowe sprawy, poprosił mnie, abym poszedł do wójta, ponieważ on chce ze mną porozmawiać. W gabinecie wójta dowiedziałem się, że nie otrzymam pozytywnej decyzji. Przypomniałem, że radni poparli mój wniosek, a wójt na sesji zobowiązał się do wydania zgody. Wówczas wójt powiedział, że na sesji zebrało się kilku „chłystków” i wymusili na nim zobowiązanie. Zwróciłem uwagę, że radni to nie „chłystki”, a reprezentanci miejscowej władzy, wybrani przez społeczeństwo w demokratycznych wyborach.

Po otrzymaniu zapewnienia od wójta na sesji Rady Gminy zacząłem przygotowania do prowadzenia lokalu. Zakupiłem stół, krzesła, ladę sprzedażną i inne sprzęty do wyposażenia i dekoracji. Wydałem już około 10 milionów zł i teraz nie wiem, kto zwróci mi te pieniądze.

JACEK TRUSKOŁAWSKI
Rutki

„MIŁOŚĆ MOJA NAJWIĘKSZA”

Z prawdziwą satysfakcją przeczytałem w czwartym numerze „Kontraktów” wyznania Teresy w rubryce „Miłość moja największa”.

To miłość piękna, szlachetna, pełna poszanowania godności drugiego człowieka, połączona ze szczerą wiarą, że życie może być bogate przyjaźnią drugiego człowieka. Ta Miłość splota się z Pięknem. Realizuje się zasada: „Homo homini – res sacra” (Człowiek człowiekowi – rzecz święta). Jakże daleka i przeciwna jest miłość tych dwojga ludzi, od tych fizjologicznych „miłostek” Urbana, poszukiwanych byle gdzie, z byle kim, byle więcej.

Proponuję, aby tygodnik pokazywał więcej tej pięknej miłości, bo to buduje duchowo drugiego człowieka. Myślę, że chętnie byłyby czytane wypowiedzi dotyczące szczerzej przyjaźni i miłości osób w róż-

nych odniesieniach, np. przyjaźnie między rodzinami trwające wiele lat, między ojcem a synem, dziadkiem a wnukiem, teściem a synową. Takie wypowiedzi autentyczne budziłyby przekonanie wśród czytelników „Kontraktów”, że w życiu warto cenić wartości oparte o Prawdę, Piękno i Miłość, gdyż tylko one mogą dać człowiekowi prawdziwą satysfakcję, sens i radość życia.

CZESŁAW NICEWICZ
Łomża



BAL

DOBROCZYNNY

W sobotę, 19 stycznia w hotelu „Polonez” w Łomży odbył się bal dobroczynny. Dochód z niego przeznaczony został na pomoc Sportowemu Klubowi Aktywnej Rehabilitacji, skupiającemu osoby niepełnosprawne.

Impreza ta udała się dzięki zaangażowaniu i pomocy wielu ludzi, którym Prezydium Komitetu Obywatelskiego przy Oddziale NSZZ „Solidarność” w Łomży (inicjator i współorganizator balu) pragnie niniejszym serdecznie podziękować. Dziękujemy firmom: BALTONA, INTER-ACME, TERRAZYT, WESTA, DARIA, HERMES oraz Panom: J. MIECZKOWSKIEMU, T. DĄBKOWSKIEMU, Z. SASINOWSKIEMU, R. CHROSTOWSKIEMU, A. LEWANDOWSKIEMU, A. NOWAKOWSKIEMU, D. KOSZYKOWSKIEMU, S. KURPIEWSKIEMU, Z. URYNOWI, M. MIECZKOWSKIEMU, J. RYDZEWSKIEMU, B. DEPTULE za społeczną postawę i hojność. Serdecznie dziękujemy

panu T. WALKUSKIEMU – kierownikowi warsztatów Zespołu Szkół Drzewnych, pani M. POPKOWSKIEJ – nauczycielce LO i pani J. KRAWCZYK z Oddziału WSP w Łomży.

Dziękujemy artystom plastycznym: pani TERESIE ADAMOWSKIEJ i panu JANUSZOWI CZARNEMU oraz studentom WSP, którzy podarowali swoje obrazy na aukcję.

Dziękujemy panu ZBYSŁA-

razem ze sprzedaży kart w aukcji obrazów oraz uzyskano kwotę 18 milionów złotych. Te pieniądze Komitet Obywatelski przy Oddziale NSZZ „Solidarność” w Łomży w całości przekazał Klubowi. Kwota ta została jeszcze waga o 3 mln zł, które przekazała Dyrekcja Oddziału Wódzkiego OST „Gromada” części zysków z balu). Również wielu przedsiębiorców zadorowało wpłaty bezpośrednie na konto Klubu.

Jesteśmy przekonani, że najmniej w części udało się zrealizować motto balu: „Też się troszczyć o cudze sprawy by samemu być szczęśliwym”.

Za Prezydium Komitetu Obywatelskiego przy Oddziale NSZZ „Solidarność” w Łomży

HANNA CZAJKOWSKA
przewodnicząca

NIEZYCZLIWY KIEROWCA

18 stycznia 1991 roku znalazłem się na przystanku „Łomża”. Nadjechał autobus numerem bocznym 97. Był bardzo zimno i chciałem wejść do środka, ale kierowca powiedział ze swoim znajomym, że pół godziny nie otworzył drzwi. Choruję na epilepsję i przeżyłem brak życzliwości ze strony innych.

CZYTELNICZKA Z ŁOMŻY
(nazwisko do wiadomości redakcji)

OCZEKUJĘ NA TELEFON

Mam dopiero 24 lata, trzeciego roku życia choruję na chorobę padaczkę. Jest to choroba nieuleczalna i nie mam już szans na normalne życie. Skoro tak, chciałabym sobie jakoś zarobić na szarą codzienność.

Wiele razy ubiegałam się o telefon. Dyrektor Kucharski obiecywał i ciągle przełaził terminy. Ostatecznie nie dostałam z dyrekcji poczty. Nie otrzymałam na początku stycznia. Niestety, do tej pory nie ma żadnej odpowiedzi. A ja, moja choroba i telefon jestem bezradni.

CZYTELNICZKA Z ŁOMŻY
(nazwisko do wiadomości redakcji)

WOWI WILCZKOWI, aktorowi Teatru Lalek, wspinałemu wodzirejowi na naszym balu oraz dzieciom z Klubu Tańca Towarzystwa ODK, prowadzonego przez panią M. RUTKOWSKĄ, za występ.

Sportowy Klub Aktywnej Rehabilitacji jest klubem unikalnym. Zrzesza ludzi, którzy mimo przeciwności losu, nie poddają się i walczą o normalne życie. Warto i trzeba tym ludziom pomóc.

Pragniemy poinformować, że

PLEBISCYT CZYTELNIKÓW

Plebiscyt czytelniczy w 1 i 2 numerze tygodnika wygrały teksty WŁADYSŁAWA TOCKIEGO „Sabat czarownic w Elropie Dolnej” i „Ścisłe tajne”.

Uwaga! Czytelnicy, którzy do 30 czerwca 1991 r. nadesłali minimum 15 oryginalnych, wyciętych z tygodnika kuponów, wezmą udział w losowaniu nagrody w wysokości 2 000 000 złotych!

WYTNIJ! WYŚLIJ!
WYGRASZ 2.000.000

KUPON

1) Za najlepszy tekst tygodnika „Kontraktów” uważam

2) Wkrótce chciałabym (chciałbym) przeczytać o

PIĄTEK 8.0

Program 1

7:40	Express gościnny
8:00	Dzień do życia
9:00	Wiadomości
9:10	Domowe plany
9:35	Telefonia
10:00	Kino Telewizyjne
10:25	„Dzieci - jak radzić się?”
11:30	Szkoła dla rodziców
11:50	Aktualności
14:00	Studio sportu
15:50	Program dnia
15:55	Wiadomości
16:05	Kino Telewizyjne
17:00	Video-Top
17:15	Teleexpress
17:35	Raport
18:00	międzynarodowe
19:00	Odbicia (7-cio)
19:15	Od „Kapitału”
19:30	publicystyczny
19:45	Dobranoc!
19:50	Wiadomości
20:05	„Na skrzydłach”
21:10	Richard Cre
21:40	Kinomania
22:10	Studio sportu
22:40	Wiadomości
22:55	Panorama
23:25	Weekend w
23:55	Be Be and
	rozrywkowy

Program 2

7:55	11:00 Telewizja
7:55	Powitanie
8:00	CNN - Head
8:10	Ulica Sezam
9:10	„Brzydkie k
10:00	CNN - Hea
10:15	Magazyn Te
10:55	Obrazy, słow
11:55	Polacy: Koch
12:50	„Crime Story
13:40	Express goś
14:00	CNN - Hea
14:15	Program dnia
14:20	Przegląd pra
14:30	Czas akadem
15:00	Ulica Sezam
16:00	„W labirync
16:30	Wzrockowa
17:00	Niedzwiekie
17:15	„Noce i dnie
18:00	Program reg
19:00	Obserwator
19:20	Program reg
21:30	Panorama d
21:45	Sport
21:55	„Crime story
22:45	Program reg
23:05	Obrazy, słow
00:05	Komentarz d
00:10	CNN - Head

SOBOTA 09.

Program 1

7:00	Program dnia
7:05	Magazyn info
7:50	Tydzień na d
8:20	Pikarska kad
8:35	Ziarno - pro
9:00	dzieci i młod
9:10	Kino Telewiz
9:45	prod. czechos
10:40	Robin Hood
11:00	serial prod. ar
11:25	Ścisłe jawno
11:50	publicystyczny
12:00	Wędrowni
12:05	uwodzenia - fi
12:35	Aktualności T
12:50	Życie - magaz
13:05	Rock Express
13:35	Prezydenci - C
14:05	Laboratorium
14:30	„Siódemka w
15:40	satelitarny prz
16:25	Walt Disney p
17:15	Studio sport
17:35	narcyzystwie k
18:05	Smak życia
18:30	Snakowskiej
19:15	Teleexpress
19:30	Loża - magaz
19:45	„Siódemka w
20:05	satelitarny prz
20:10	balet”
20:15	Z kamerą wśr
20:25	Dobranoc - „C
20:35	Wiadomości
20:45	„Dziesiątka”
21:10	Kontra...punk
21:25	krajowych
21:35	Wiadomości w
21:50	Sportowa sob
22:00	Limuzyna Dai
22:10	polskiej, reż.
22:25	Bajor, Piotr B
22:40	Komorowska
22:55	Zakończenie p

Program 2

7:25	Kaliber
7:55	publicystyczny
8:00	11:00 Telewizja
8:00	Powitanie
8:10	CNN - Headlin
8:35	Magazyn Tele
9:05	Tele-narty
9:15	Magazyn Tele
9:45	Benny Hill - pr
10:00	Magazyn Tele
	CNN - Headl

PIĄTEK 8.02.91

Program 1

7:40 Express gospodarczy
8:00 Dzień dobry - poranny magazyn
rozmaitości
9:00 Wiadomości poranne
9:10 Domowe przedszkole
9:35 Teleferie
9:55 Kino Teleferii: Mały detektyw - film prod. radz. reż. U. Talizwili
10:00 "Dzieci - jak to dzieci" - film fab. produkcji radzieckiej, reż. Ajan Szachmalijewa, wyk. Rita Siergiejczewa, Nikita Sergejew
10:25 Szkoła dla rodziców
11:30 Aktualności Telegazety
11:50 Studio sport - Mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
14:00 Program dnia
15:50 Wiadomości popołudniowe
15:55 Kino Teleferii: Robin Hood (11) - Czary - serial produkcji angielskiej
16:05 Video-Top
17:00 Teleexpress
17:15 Raport - przegląd wydarzeń międzynarodowych
17:35 Odbicia (7-ost) - serial TP
18:00 Od "Kapitału" do kapitału - program publicystyczny
19:00 Dobranoc: Bouli
19:15 Wiadomości
19:30 "Na skrzydłach orłów" (1) serial USA reż. Andrew McLagen, wyk. Burt Lancaster, Richard Crenna, Robert Wightman
20:05 Kinomania
21:10 Konie Wojciecha Kossaka - film dok. Elżbiety Protakiewicz
21:40 Studio sport - mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
22:40 Wiadomości wieczorne
22:55 Panorama światowego sportu
23:25 Weekend w Jedynce
23:35 Be Be and Ce Ce Winans - program rozrywkowy

Program 2

7:55 - 11:00 Telewizja Śniadaniowa
7:55 Powitanie
8:00 CNN - Headline News
8:10 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
8:30 "Brzydkie kaczątko" - film fabularny TP, reż. Tomasz Zygadło
10:00 CNN - Headline news
10:15 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
10:55 Obrazy, słowa, dźwięki
11:55 Polacy: Kocham życie - Jan Pietrzak - film dok. Krzysztofa Wierzbickiego
12:50 "Crime Story" - serial prod. USA
13:40 Express gospodarczy
14:00 CNN - Headline news
14:15 Program dnia
14:20 Przegląd prasy
14:30 Czas akademicki
15:00 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
16:00 "W labiryncie" - serial TP (powt.)
16:30 Wzrostowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
17:00 "Noce i dnie" - "Ojcowie i dzieci" - serial TP
18:00 Program regionalny
19:00 Obserwator
19:20 Program regionalny
21:30 Panorama dnia
21:45 Sport
21:55 "Crime story" - serial prod. USA
22:45 Program regionalny
23:05 Obrazy, słowa, dźwięki - program o sztuce
00:05 Komentarz dnia
00:10 CNN - Headline News

SOBOTA 09.02.1991

Program 1

7:00 Program dnia
7:05 Magazyn informacyjno-gospodarczy
7:50 Tydzień na działce
8:20 Piłkarska kadra czeka
8:35 Ziarno - program Red. Katolickiej dla dzieci i młodzieży
9:00 Wiadomości poranne
9:10 Kino Teleferii - "Krecik" - film animowany prod. czechosłowackiej
9:45 Robin Hood (12) "Największy wróg" - serial prod. angielskiej
10:40 Na zdrowie - program rekreacyjny
11:00 Ściśle jawne - wojskowy program publicystyczny
11:25 Wędrowni daleki i bliski: Sztuka uwodzenia - film dok. prod. niemieckiej
12:00 Aktualności Telegazety
12:05 Życie - magazyn ekologiczny
12:35 Rock Express - magazyn muzyki rockowej
13:05 Prezydenci - George Bush
13:35 Laboratorium - Lep
14:05 "Siódemka w jedynce" - francuski program satelitalny przedstawia: "Tundra"
14:30 Walt Disney przedstawia
15:40 Studio sport - Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym
16:25 Smak życia - program Małgorzaty Śniakowskiej
17:15 Teleexpress
17:35 Łoża - magazyn teatralny
18:05 "Siódemka w jedynce" - francuski program satelitalny przedstawia "Alvin Ailey i jego balet"
18:50 Z kamerą wśród zwierząt - poczta ZOO
19:15 Dobranoc - "Opowiadania Muminków"
19:30 Wiadomości
20:05 "Dziesiątka" - film fab. prod. USA
22:10 Kontra...punkt - przegląd wydarzeń krajowych
22:35 Wiadomości wieczorne
22:50 Sportowa sobota
23:40 Limuzyna Daimler-Benz - film fab. prod. polskiej, reż. Filip Bajon, wyk. Michał Bajor, Piotr Bajor, Vadim Głowna, Maja Komorowska
01:15 Zakochanie programu

Program 2

7:25 Kaliber - wojskowy program publicystyczny
7:55 - 11:00 Telewizja Śniadaniowa
7:55 Powitanie
8:00 CNN - Headline News
8:10 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
8:35 Tele-narty
9:05 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
9:15 Benny Hill - program rozrywkowy
9:45 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
10:00 CNN - Headline news

10:40 "Cudowne lata" - serial prod. USA
11:05 W świecie czyszy - program dla niesłyszących
11:25 Program dnia
11:30 "Rodzina Brettów" (28) - serial prod. angielskiej
12:30 Zwierzęta świata - "Supercute zmysły" - "Świat złudzeń zmysłowych" - serial dokumentalny prod. angielskiej
13:00 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
14:00 "Kusza" - serial prod. USA
14:30 Studio sport - Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym
15:00 Opowieść o mieście - reportaż z Gdańska
16:30 "Strefa mroku" - serial prod. USA
17:00 Bułat Okudźawa - film dokumentalny
18:00 Program lokalny
18:30 Benny Hill - program rozrywkowy
19:00 Obserwator
19:20 Antena Dwójki
19:30 Galeria Dwójki - Jerzy Jarnuszkiewicz (reżyser)
20:00 Muzyka poważna
21:00 Co czyta? - Spotkanie z Anną Bojarską
21:30 Panorama dnia
21:45 Słowo na niedzielę - ks. Janusz Pasierb
21:50 Program rozrywkowy
22:15 "Rodzina Brettów" (28) - serial prod. angielskiej
23:05 Non stop kolor - Bruce Springsteen "Born in the USA"
00:05 Komentarz dnia
00:10 CNN - Headline news

NIEDZIELA 10.02.1991

Program 1

7:00 Witamy o siódmej
7:30 Kraj za miastem
7:55 Pogospodarsku - magazyn spraw wiejskich
8:10 Od niedzieli do niedzieli
8:55 Program dnia
9:00 Teleferie oraz film: "Stara latarnia" - film fab. prod. angielskiej
10:30 "Przerwana cisza" (8) - "Niezwyciężone" - serial przyrodniczy prod. hiszpańskiej
11:00 Notowania, czyli co się optaca rolnikowi
11:25 Telewizyjny koncert życzeń
12:10 Wyrzuceni - wojskowy program publicystyczny
12:35 Teatr dla Dzieci: Bolestaw Leśmian
"Przygody Sindbada Żeglarza i jego wujka Tarabuka" (1), reż. Andrzej Pawłowski, wyk. Tomasz Dedek, Krzysztof Kowalewski, Maria Cuinealis, Henryk Machalica
13:20 Magazyn Morze
13:40 Jak wam się podoba - publicystyka kulturalna
14:10 Studio sport
15:20 W Starym Kinie: "Jadzia" - polski film archiwalny z 1936 roku reż. Mieczysław Krawicz, wyk. Jadwiga Smosarska, Aleksander Zabczyński, Mieczysława Wkliclińska
16:45 Tele-wizjer
17:10 Teleexpress
17:25 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Włodzimierz Perzyński "Lekkomyślna siostra", reż. Andrzej Zieliński, wyk. Anna Seniuk, Jan Matyjaszkiewicz, Magdalena Zawadzka, Barbara Sołtyś.
19:00 Wieczorynka - Walt Disney przedstawia: "Chip i Dale" - serial prod. USA
19:30 Wiadomości
20:05 "Kancelarz" (3) - serial historyczny TP
21:05 7 dni - świat
21:35 Sportowa niedziela - Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym
22:35 Wiadomości wieczorne
22:50 Inny nie będę - recital Ryszarda Rynkowskiego

Program 2

7:30 Powitanie
7:35 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8:10 Film dla niesłyszących: "Kancelarz" (3) serial historyczny TP
9:10 Jutro poniedziałek
9:30 Program lokalny
10:00 CNN - Headline news
10:15 Pod żaglami "Zawiszy" - reportaż
10:45 Wspólnota w kulturze - film dokumentalny
11:45 Express Dimanche
12:00 Program dnia
12:05 Polska Kronika Filmowa
12:15 "Póki znów się nie spotkamy" (5) - serial prod. angielskiej
13:15 100 pytań do...
13:55 Maciej Niesiołowski - Z batutą i humorem
14:15 Kino familijne: "Złotodajny strumień" (3) - serial prod. australijskiej
15:00 Wrocław na antenie Dwójki
15:30 Podróż w czasie i przestrzeni: "Bezkraina podróż" (4) - serial dokumentalny produkcji angielskiej
16:30 Studio Sport
17:30 Bliżej świata - przegląd telewizji satelitalnych
19:00 Wydarzenia tygodnia
19:30 Galeria 37 milionów - malarstwo i tkanina Doroty Gryncel
20:00 Gwiazdy świecą wieczorem: Ewa Łyżkowska i Władysław Kłosewicz
21:00 Wrocław na antenie Dwójki
21:30 Panorama dnia
21:45 Prawo do odpowiedzi - dyr. programowy
22:10 TVP odpowiada na listy i uwagi słuchaczy
22:30 "Póki się znów nie spotkamy" (5) - serial prod. angielskiej
23:00 Uśmiech z Galicji - Rza, dwa, trzy
23:30 CNN - Headline news
23:50 Akademia wiersza

PONIEDZIAŁEK 11.02.1991

Program 1

13:25 Aktualności Telegazety
13:30 Spotkania z literaturą - Polacy w literackiej legendzie
14:05 Agroszkola - Wartość hodowlana zwierząt
14:35 Język francuski (repetycja 1.13-16)
15:00 Zapraszamy
15:30 Uniwersytet Nauczycielski. Nieobecne dyskursy - temat szósty
15:55 Program dnia
16:00 Wiadomości popołudniowe
16:10 Video - Top
16:20 Luz - magazyn nastolatów
17:15 Teleexpress
17:35 Encyklopedia II wojny światowej
18:00 10 minut

18:10 "Czarne chmury" (6) - serial TP
19:15 Dobranoc - "Przygody Bolka i Lolka"
19:30 Wiadomości
20:05 Teatr Telewizji na Świecie: John B. Priensley "Rodzina Conway'ów", reż. Mike Vardy, wyk. Geraldine Jonnes, Phylles Logan, Claire Bloom
21:45 W Sejmie i Senacie
22:15 Studio sport - Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym
22:45 Wiadomości wieczorne
23:05 Język niemiecki (15)

Program 2

13:30 Powitanie
13:35 Przegląd prasy
13:45 Antena Dwójki proponuje
14:00 CNN - Headline news
14:15 Konkurs 5-ciu milionów
15:00 "Capital City" (5) - serial prod. angielskiej
16:00 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
16:30 Widziane z Gdańska - program publicystyczny
16:45 Ojczyzna - polszczyzna: O stopniowaniu przymiotników
17:00 Studio sport - Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym
17:30 "Studio mroku" - serial prod. USA
18:00 Program lokalny
18:30 Przegląd P.K.F.
19:00 Obserwator
19:20 Propozycje Dwójki
19:30 Język angielski (15)
20:00 Auto - Moto - Fan - Klub
20:30 Powroty - "Blizny" - film dok. Andrzeja Chiczewskiego
21:30 Panorama dnia
21:45 Sport
21:55 "Capital City" (5) - serial prod. angielskiej
22:45 Studio im. Andrzeja Munka
23:45 Komentarz dnia
23:50 CNN - Headline news

WTOREK 12.02.1991

Program 1

8:00 Dzień dobry - poranny magazyn
rozmaitości
9:00 Wiadomości poranne
9:10 Domowe przedszkole
9:35 Przyjemne z pożytecznym
10:00 Film TP
10:55 Aktualności Telegazety
11:00 - 14:55 telewizja edukacyjna
11:00 Muzyka - Krakowiak, polski taniec narodowy
11:30 Na legionowym szlaku
12:00 Chemia - Charakterystyka niemetali - tlenowce
12:30 Spotkania z literaturą - Zawsze poezja ze mną (Broniewski)
13:10 Agroszkola - Selekcja zwierząt
13:35 W świecie sztuki
14:05 Jedwabny szlak (14) - Droga królewska - serial dok. prod. japońskiej
14:55 Program dnia
15:00 Wiadomości popołudniowe
16:10 Video - Top
16:20 Dla dzieci: Tik-tak
16:50 Kino Tik-Taka: Misia Yogi wyprawa po skarby
17:15 Teleexpress
17:35 10 minut
17:45 Z archiwum Teatru Telewizji - Jerzy Mikke - "Ostatni z Jagiellonów", cz. 2, reż. Laco Adamik
18:45 Spin - magazyn popularnonaukowy
19:15 Dobranoc - "Hej, Bun Bu"
19:30 Wiadomości
20:05 "Idol" - film fab. prod. polskiej, reż. Feliks Falk, wyk. Krzysztof Pieczyński, Ewa Żukowska, Jerzy Kamas
21:40 Teraz - tygodnik gospodarczy
22:10 Studio sport - Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym
22:40 Wiadomości wieczorne
23:00 Język francuski (repetycja 9-12)

Program 2

7:55 - 11:00 Telewizja Śniadaniowa
7:55 Powitanie
8:00 CNN - Headline News
8:10 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
8:30 Film fabularny
9:10 CNN - Headline news
9:15 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
10:00 Studio sport - mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
11:00 "List do Breźniewa" - film fab. prod. ang.
11:45 Program dnia
13:15 Przegląd prasy
13:30 Dookoła świata - Szlakiem Don Kichota
14:00 CNN - Headline news
14:15 Magazyn ekologiczny
14:45 Z wiatrem i pod wiatr - magazyn żeglarski
15:00 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
16:00 Program rozrywkowy
17:00 "Wielki kryzys" (3) - serial prod. angielskiej
18:00 Program lokalny
18:30 Modlitwa wieczorna
19:00 Obserwator
19:30 Język angielski (45)
20:00 Non stop kolor - magazyn
21:00 Księgarnia Dwójki
21:30 Panorama dnia
21:45 Sport
21:55 "List do Breźniewa" - film fab. prod. ang.
23:25 Mistrzowie współczesnego kina - Sylwester Chęciński
23:55 Komentarz dnia
24:00 CNN - Headline news

ŚRODA 13.02.91

Program 1

7:40 Express gospodarczy
8:00 Dzień dobry - poranny magazyn
rozmaitości
9:00 Wiadomości poranne
9:10 Domowe przedszkole
9:35 Przyjemne z pożytecznym
10:00 "Dynastia" - serial prod. USA
10:55 Aktualności Telegazety
11:00 - 14:55 Telewizja Edukacyjna
11:00 Kryptonim Klio - Wawel Zygmuntów
11:30 Sylwetki historyczne - Ignacy Daszyński
12:00 Człowiek i środowisko - Wypoczynek
12:30 Spotkania z literaturą - Gabriela Zapolska "Moralność pani Dulskiej"
13:05 Agroszkola - Kojarczenie zwierząt
13:35 Ekonomia dla rolnika

13:45 Chemia bez tajemnic
14:00 Język niemiecki (21)
14:30 Uniwersytet Nauczycielski - Edukacja demokratyczna
15:55 Program dnia
16:00 Wiadomości popołudniowe
16:10 Video - Top
16:05 Kino nastolatów: Jeden rok w pewnej szkole (5) - serial prod. czechosłowackiej
16:50 Dla młodych widzów: Sami o Sobie
17:15 Teleexpress
17:35 System - publicystyka międzynarodowa
18:00 10 minut
18:10 Klinika zdrowego człowieka - do czego służy USG
18:30 Po czasach wojen - film dokumentalny
19:15 Dobranoc - "Wodnik Szuwarek i jego staw"
19:30 Wiadomości
20:05 "Dynastia" - serial prod. USA
20:55 Dawno temu cichociemni - "Agaton" - film dokumentalny prod. polskiej, reż. Ludwik Perski
21:25 Studio sport - Puchar Świata w narciarstwie klasycznym
21:55 Rozmowy o Res Publice
22:25 Wiadomości wieczorne
22:45 Język angielski (15)

Program 2

7:55 - 11:00 Telewizja Śniadaniowa
7:55 Powitanie
8:00 CNN - Headline news
8:10 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
9:10 "Czterdziestolatek" (2) - serial filmowy
10:00 CNN - Headline news
10:15 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
11:00 "Fandy" film fab prod. czechosłowackiej, reż. Karel Kachyňa
12:30 Ballady F. Chopina gra Paweł Skrzypek
13:10 Magazyn narciarski
13:40 Express gospodarczy
14:00 CNN - Headline news
14:15 Program dnia
14:20 Przegląd prasy
14:30 Poznań na antenie Dwójki
15:00 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
16:00 Film dokumentalny
17:00 "Przychodnia wszelkich dolegliwości" (10) "Masz ich dość" - serial prod. australijskiej
18:00 Program lokalny
18:30 M.A.S.H. - serial prod. USA
19:00 Obserwator
19:20 Język francuski (repetycja 1. 9-12)
20:00 Przegląd muzyczny
21:00 Ze wszystkich stron - magazyn reporterów - Ludzie prawdy (2) - reportaż Tadeusza Kraski
21:30 Panorama dnia
21:45 "W labiryncie" - serial TP
22:15 Sport
22:25 Telewizja nocą
23:10 CNN - Headline news

CZWARTEK 14.02.1991

Program 1

8:00 Dzień dobry - poranny magazyn
rozmaitości
9:00 Wiadomości poranne
9:10 Domowe przedszkole
9:35 Giełda pracy - giełda szans
9:50 To się może przydać
9:55 "Hercules Poirot - detektyw" (2) - serial prod. angielskiej
10:55 Aktualności Telegazety
11:00 - 14:55 Telewizja Edukacyjna
11:00 O naturze rzeczy (3) - serial prod. USA
11:30 Wawel zaginiony - film dok. Artura Janickiego
12:00 Fizyka - prąd zmienny
12:30 Przed ciszą i dźwiękiem
13:00 Agroszkola - Praca hodowlana
13:30 Przez łądy morza - Sikhowie - film dokumentalny
14:00 MEN informuje
14:05 Duch romantyzmu (1) - serial dokumentalny
14:55 Program dnia
16:00 Wiadomości popołudniowe
16:10 Video-top
16:20 Dla młodych widzów: Kwant oraz film z serii "O naturze rzeczy"
17:15 Teleexpress
17:35 Spojrzenia - publicystyka międzynarodowa
18:00 10 minut
18:10 Gobelini polski - film dok. Aleksandra Jarosza
18:45 Magazyn Katolicki
19:15 Dobranoc: Psi żywot
19:30 Wiadomości
20:05 "Hercules Poirot - detektyw" (2) - serial kryminalny prod. angielskiej
21:00 Pegaz - magazyn aktualności kulturalnych
21:30 Interpelacje
22:30 Wiadomości wieczorne
22:45 Studio sport - Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym
23:20 Język angielski (45)

Program 2

7:55 - 11:00 Telewizja śniadaniowa
7:55 Powitanie
8:00 CNN - Headline News
8:10 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
9:10 "W labiryncie" serial filmowy
10:00 CNN - Headline news
10:15 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
11:05 "W przededniu" - film fab. prod. ZSRR, reż. W. Maszczenko
12:45 Program dnia
12:50 Przegląd prasy
13:00 Wrocław na antenie Dwójki
14:00 CNN - Headline news
14:15 Szczecin na antenie Dwójki
15:00 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
16:00 Magazyn krajów nadbałtyckich
17:00 Kiedy brata zabija brat - reportaż
17:30 Tajemnica albumów rabina Salomonskiego (2)
18:00 Program lokalny
18:30 "Cudowne lata" (32) - serial prod. USA
19:00 Obserwator
19:30 Język niemiecki (15)
20:00 Studio sport
21:00 Express reporterów
21:30 Panorama dnia
21:45 Sport
21:55 Studio Teatralne Dwójki: Bogusław Klimsa "Osmy krąg"
23:05 Rozmowy z Czesławem Miłoszem
23:20 CNN - Headline news

ŁOMŻYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W ŁOMŻY

Zatrudni:

Kierownika Robót Inżynieryjno-Sanitarnych
wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne
oraz uprawnienia budowlane.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia
w Dziale Służby Pracowniczej, pokój nr 4, ul. Nowogrodzka 1.
K-15

NADLEŚNICTWO W ŁOMŻY

ul. Nowogrodzka 60, ogłasza
II-gi przetarg nieograniczony na
wynajęcie lokalu o powierzchni
189 m²
znajdującego się przy ul. Krotkiej 3
z przeznaczeniem na
działalność handlową.

Wielkość powierzchni może być
podzielona w zależności od potrzeb
wynajmującego.

Cena wywoławcza 1 m² powierzchni
- 150 000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu
18 lutego 1991 r.
w świetlicy Nadleśnictwa
o godz. 11.00.

Przystępujący do przetargu winni
wplacić wadium w wysokości
10 proc. ceny wywoławczej
w kasie Nadleśnictwa do godz. 10.00
w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn.
K-19

GMINNA SPÓŁDZIELNIA "SCH" W ŁOMŻY,

ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż:

1 Budynek sklepowy

2. Działka o pow. 5 a 70 m²

Cena wywoławcza -
250 000 000 zł.

Przetarg odbędzie się
w GS "Sch" w Łomży,
Al. Legionów 56 w dniu
14 lutego 1991 r. godz. 10.00,
II przetarg w tym samym dniu
o godz. 12.00.

Budynek wraz z działką można
oglądać w dniach 11-12 lutego
1991 r. w godz. 9.00-12.00.

Wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej należy
wplacić do kasy GS na godzinę
przed rozpoczęciem przetargu.

Zastrzega się prawo
unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn. K-20

"HANDLOWCY I GASTRONOMICY" ZRZESZENIE PRYWATNEGO HANDLU I USŁUG w Łomży,

zaprasza do współpracy. Nasz nowy adres: 18-400 Łomża, ul. Polowa 22, tel. 52-05.
Członkom oferujemy nieodpłatnie usługi w zakresie:

- doradztwa organizacyjnego, prawnego, i podatkowego,
- pomocy w prowadzeniu ksiąg przychodów i rozchodów oraz ich rozliczenie,
- usługi socjalne.

Czekamy na Ciebie - zostan członkiem Zrzeszenia. K-26

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE J.R

Zaprasza do:
HURTOWNI OWOCOW CYTRUSOWYCH
najniższe ceny - pełny asortyment.

18-400 ŁOMŻA
ul. Nowoprojektowana 5,
tel. 26-13. K-100

2.000.000 zł.
NAGRODY

za wskazanie złodzieja, który w dniu 27.01.91 r. skradł samochód
Toyota nr LOM 7886 spod Technikum Budowlanego w Łomży,
a następnie porzucił go rozbitego koło wsi Kupnina.

Łomża, tel. 49-57

DYSKRECJA ZAPEWNIONA



AGRO-SYSTEM

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROLNO-PRZEMYSŁOWE
„AGRO-SYSTEM” SA
Warszawa
ul. Marynarska 14.
tel. 43-34-82

zatrudni do prowadzenia na terenie
Łomży oddziału

Handlowo-Usługowego wraz
z hurtownią doświadczonych
handlowców. Oferujemy atrakcyjne
warunki płacowe. Kandydatów
prosimy o osobisty kontakt w dniu
12.02.91 r. w siedzibie redakcji
„Kontraktów”. Łomża, Al. Legionów 7
w godzinach 12.00-16.00. K-24

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W ŁOMŻY

informuje odbiorców wody, że Wojewoda
Łomżyński Decyzją nr 2/91 z dnia 31 stycznia
1991 r. ustalił opłatę podstawową w wysokości:

1. za dostawę 1 m³ wody przez WPWiK w Łomży
 - dla gospodarstw domowych - 800 zł
 - pozostałych odbiorców - 2.750 zł

2. za wprowadzenie 1 m³ ścieków do urządzeń
kanalizacyjnych miast eksploatowanych
przez WPWiK w Łomży

- dla gospodarstw domowych - 900 zł
- dla pozostałych odbiorców - 3.600 zł

Opłata obowiązuje od dnia 1 lutego 1991 r. K-

ZAPRASZAMY NA PRYWATNY KURS

języka angielskiego dla
początkujących 15- osobowe grupy,
zajęcia dwa razy w tygodniu.
Informacje i zapisy - Łomża, tel. 22-0
(po godz. 15.00) K-10

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-HANDLOWE • PROBUB •

w Łomży

zatrudni:

głównego księgowego, warunki płacy
i pracy do uzgodnienia.
Łomża, tel. 168-155
(po godz. 15.00) 169-393. K-92

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA PAPIERU:

- * maszynowego
 - format A4 - 27.000 zł ryza 29.000 zł
 - format A3 - 54.000 zł ryza 56.000 zł
 - * kserograficznego
 - format A4 - 29.000 zł ryza 31.000 zł
 - format A3 - 58.000 zł ryza 60.000 zł
- Drukarnia XD, 18-400 Łomża
ul. Raginisa 14a, tel. 31-56
SKLEP „ARTPAP”

• SZYLDY • REKLAMY • • WYSTAWY • PLANSZE •

POŁOWA 45 DOM TECHNIKA NOT
W GODZINACH 8-16.

LEK. SPECJALISTA położnik-ginekolog Lech KOSTEWICZ, Ostrołęka, Bogusławskiego 6. Poniedziałki, środy, piątki od 15.00. Zabiegi w całkowitym znieczuleniu (uspieniu).

JOLANTA TREBLIŃSKA, lek. dentysta leczenie w znieczuleniu, wykonywanie protez. Łomża, ul. Ks. Janusza 14/7.

LASTRIKO - płytki, schody, parapety. Łomża, Nowogrodzka 53, tel. 168-695.

KUPNO, sprzedaż, wynajem, zamiana, wycena! Mieszkania, domy, działki, gospodarstwa. Bezpłatnie przyjmujemy oferty mieszkań do wynajęcia. "TYTAN", Łomża, Połowa 45, tel. 64-78 lub 169-915 (po 15.00).

"CRISTINE SERVICE" przyjmie zlecenia na sprzątanie lokali mieszkalnych i usługowych. Czyszczenie dywanów. Łomża 168-238 wew. 26.

SPRZEDAM ciągnik Ursus C-902 w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Stefan Dmochowski, Ratowo Piotrowo 25, gm. Śniadowo.

SPRZEDAM działkę budowlaną (woda, prąd). Kupiski Stare 11, woj. Łomża.

CYKLINOWANIE. Łomża, tel. 28-70.

SPRZEDAM rury czarne i ocynkowane do 2 cali. Łomża, tel. 49-84.

TANIO sprzedam młocarnię samoczynną oraz silnik ciągnika C-360 4-cylindrowy do remontu. Antoni Konopka, Dobrzyjałowo 25, gm. Piątnica.

SPRZEDAM ciągnik C-360 po kapitalnym remoncie, stan bardzo do-

bry, rok budowy 1983. Jan Konopka, wieś Jamielite Stare 5, p-ta Śniadowo.

POSZUKUJĘ odbiorców palet. Odpowiadam pisemnie. Antoni Konopka, Dobrzyjałowo 25, 18-421 Piątnica.

SPRZEDAM ŻUKA i ciągnik C-360 w stanie dobrym. Łomża, tel. 168-316.

SPRZEDAM: telewizor (kolor) Bierzka, mała wieża z 2 głośnikami 40 W. Łomża, ul. Kollataja 5/14.

SZANSA DLA KAŻDEGO. 30 niskonakładowych i wysokochodowych propozycji zarabiania pieniędzy. Koperka plus 2 znaczki. 18-403 Łomża 5, skr. 16.

ZAMIENIE MIESZKANIE 2-pokojowe (38 m²) własnościowe (spółdzielcze) w Szczytnie (olsztyńskie) na podobne w Łomży lub Warszawie. Napisz: Ireneusz Król, ul. Leyka 43/19, 12-100 Szczytno.

MIESZKANIA w Zambrowie poszukuję. Zambrow, tel. 37-13.

UDZIAŁ Fiata - FSO w PKO odstąpię. Łomża, tel. 37-36 (do godz. 18.00).

ŻALUZJE przeciwsłoneczne instaluję - 140 tys/m². Łomża, tel. 21-00.

SPRZEDAM samochód "Nysa" 1990 rok produkcji. Łomża, tel. 56-09.

FIAT 125p 1977. Pilnie i tanio sprzedam. Łomża, tel. 64-67.

FIATY 126p 1989 r. i 1991 sprzedam - Wiśniówek 22. Wysokie Mazowieckie, tel. 30-30.

Bilety lotnicze



do USA, Kanady
oraz krajów
europejskich

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z
POSREDNICTWA W REZERWACJI I
SPRZEDAŻY BILETÓW
RENOMOWANYCH LINII LOTNICZYCH

AGENCJA USŁUGOWO-HANDLOWA

"PRIMA" & "JJ" Sp. z o.o.

Białystok, ul. Sienkiewicza 3 (MPIK II piętro), tel. 435-525 i 435-352.

Łomża, Al. Legionów 7, tel. 40-22, Zambrow, ul. Kościuszki 12, Wysokie

Mazowieckie, ul. Mickiewicza 1a, tel. 21-48.

Najlepszą orkiestrę
na wesela
bale

różne imprezy
wynajmiesz w redakcji
„KONTRAKTÓW”
Łomża, Al. Legionów 7
tel. 57-11

DOM TECHNIKA NOT W ŁOMŻY



UL. POŁOWA 45, TEL. 64-72, P.208

ORGANIZUJE SZKOLENIA:

- język niemiecki praktyczny dla wyjeżdżających
- język angielski II stp.
- programowanie w języku Turbo Pascal
- prowadzenie ksiąg podatkowych

HURTOWNIA „VISTA”
oferuje: ODZIEŻ Z IMPORTU
(TAJLANDIA, TURCJA, TAJWAN)

- spodnie, spodnice
- koszule, bluzki
- eleganckie garsonki
- bieliznę, dresy

ŁOMŻA ul. Partyzantów 11 A
tel. 55-47 (w godz. 9.00-17.00)

Wyrazy szczerego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Dr med. Lecha CERKOWNIKA
składają: pracownicy Oddziału
Ortop. - Uraz. WSzZ w Łomży.

W ZWIĄZKU Z LIKWIDACJĄ
PRALNI CHEMICZNEJ
w Łomży, ul. Długa 8

Klienci proszeni są o odbiór
garderoby do dnia 22 lutego 1991 r.
Łomża, tel. 20-68

Kol. Krystynie CERKOWNIK
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci męża
składają: Koleżanki i Koledzy
z Wojewódzkiej Poradni
Wychowawczo-Zawodowej w
Łomży.

Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
dr Józefa PAŁKI
składają: pracownicy Urzędu
Wojewódzkiego w Łomży.

„KONTRAKTY” Łomżyński Tygodnik Społeczny. 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 42-43, 42-44, 57-11.

Redaguje: Władysław Tocki i zespół.

Stale współpracują: Teresa Adamowska, Adam Dobroński, Maciej Gryguc, Stanisław Kędziawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Jan Oniszcuk, Wiesław Wenderlich.

Wydawca: „Gratis” - Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7.

Skład: Agencja Wydawniczo-Reklamowa „RASTER” ul. Legionowa 13/64, 15-285 Białystok, tel. 289-11.

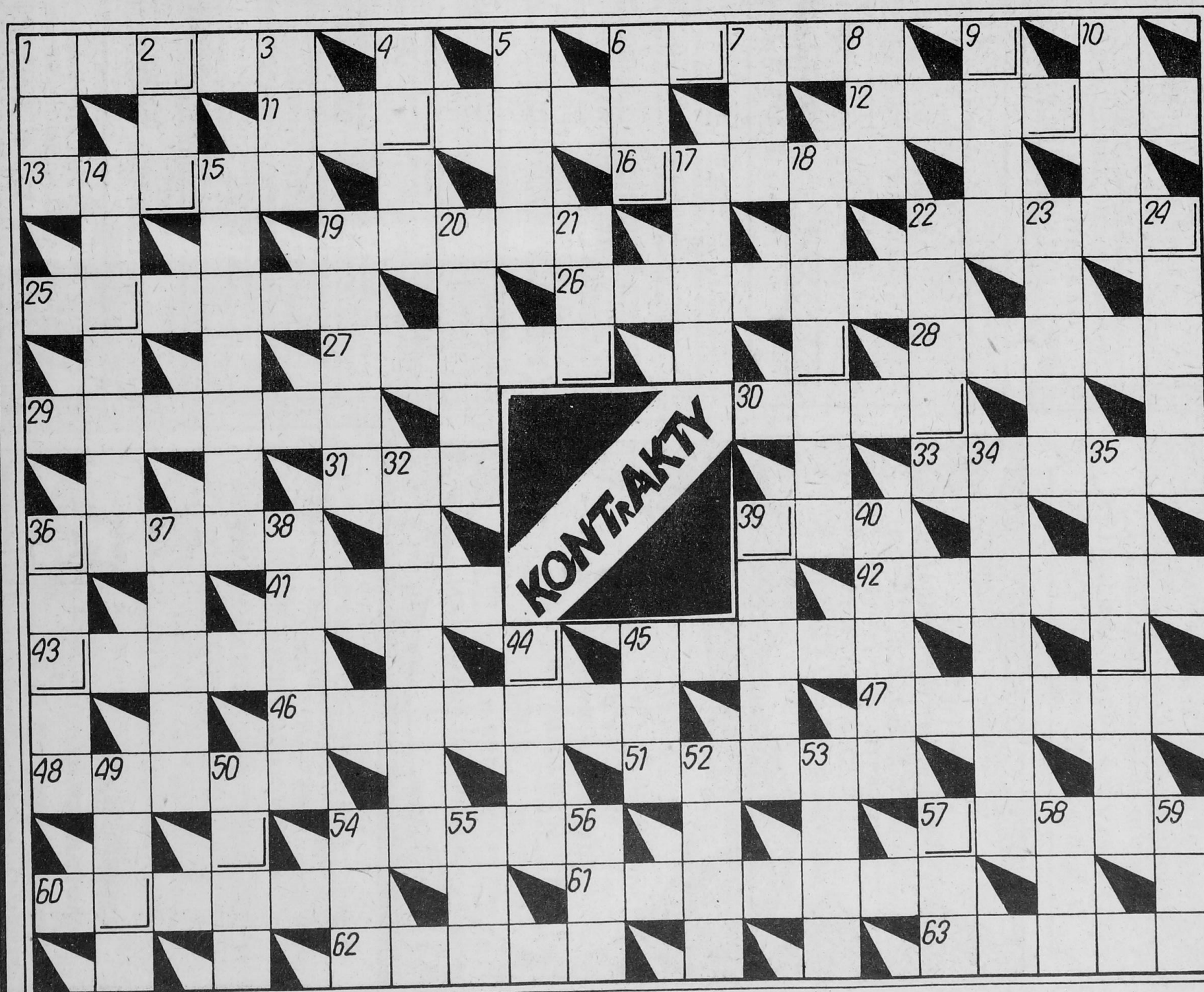
Druk: SPPP „Pogoń” w Białymstoku, ul. Mickiewicza 56.

Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „KONTRAKTÓW”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 42-43.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

KRZYŻÓWKA ZE SPONSOREM

• NAGRODY •



ZESTAW SZTUĆCÓW KUCHENNYCH APARAT DO MASAŻU PODUSZKA ELEKTRYCZNA TORBA SPORTOWA LOKÓWKA DO WŁOSÓW

Litery z oznaczonych pól czytane rzędami poziomymi z góry na dół utworzą dodatkowe rozwiązanie. Hasło należy nadesłać wraz z kuponem w ciągu dziesięciu dni od daty ukazania się tygodnika.

POZIOMO: 1) imię żeńskie, 6) malec, smyk, 11) treść, temat rozmowy, 12) wypełnia poduszkę, 13) niepokój, lęk, 16) pożywienie dla zwierząt, 19) znawca win, 22) jeden z najradzykalniejszych przywódców Wielkiej Rewolucji Francuskiej, 25) sprzęt sportowy Bubki, 26) imię żeńskie, 27) tkanina z lekkim meshem podobna do skóry, 28) państwo Kadafigo, 29) przylepka chlebową, 30) jest darem życia, 31) część doby, 33) kwitnie tylko raz, 36) zimowy pojazd dziecięcy, 39) koński tył, 41) rodzaj zasypki, 42) wojskowe polecenie, 43) odcinek czasu w historii Ziemi, 45) do butów lub do mycia zębów, 46) izba przeznaczona do przyrządzania jedzenia, 47) znana miejscowość z fabryką dywanów, 48) do pisania na tablicy, 51) na murawie, 54) materiał tartaczny, 57) z morałem, 60) ziemniaczana lub rybna, 61) najwyższe kondygnacje widowni teatralnej, 62) mała, pełna piłka kauczukowa, 63) ciastko z kremem.

PIONOWO: 1) głębia obrazu, 2) rozbija się o izbicę, 3) mniszka buddyjska, 4) pudeleczek do przechowywania kosztowności, 5) jezioro w Kanadzie i USA w grupie Wielkich Jezior, 6) pojemnik na paliwo, 7) wiertło, 8) słynny kurort belgijski, 9) rodzaj sieci zastawnej, 10) uździenica, 14) prawy dopływ Czarnej Przemszy, 15) war, 17) pogoda, 18) zimnica, 19) autor filmu „Na wschód od Edenu”, 20) wsparcie, ratunek, 21) cios, 22) ślaz, 23) znane polskie uzdrowisko dziecięce, 24) na głowie papieża, 32) twarz, 34) rodzaj kary pieniężnej, 35) walczył z nim Don Kichot, 36) dostojnik arabski, 37) w mitologii greckiej córka Tantala, która obraziła Latonę, 38) Ojczyzna Odyseusza, 39) śnieżna przeszkoda na drodze, 40) rozróżba, 44) „litera” głuchoniemych, 45) termin szachowy, 49) z premierem na czele, 50) porcja leku do jednorazowego użycia, 52) dla aktora lub rolnika, 53) kojarzy się z Sawą, 54) duże oddalenie, dalekość, 55) nie jest jawą, 56) największa z ropuch, 57) lokal gastronomiczny, 58) wawóz, parów, 59) Cyganka z powieści „Chata za wsią”. (HCL)

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM Z NR. 6/91

HASŁO: